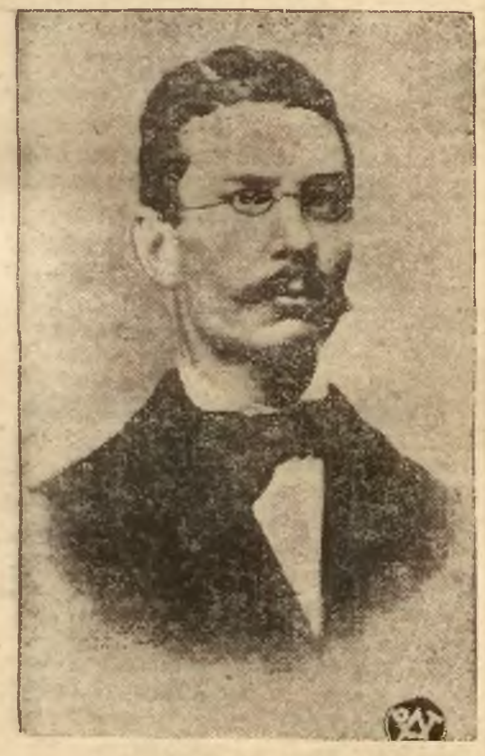
ROK XV. Nr. 20 (4338) WILNO, piątek 21 stycznia 1938 r. Cena 15 gr

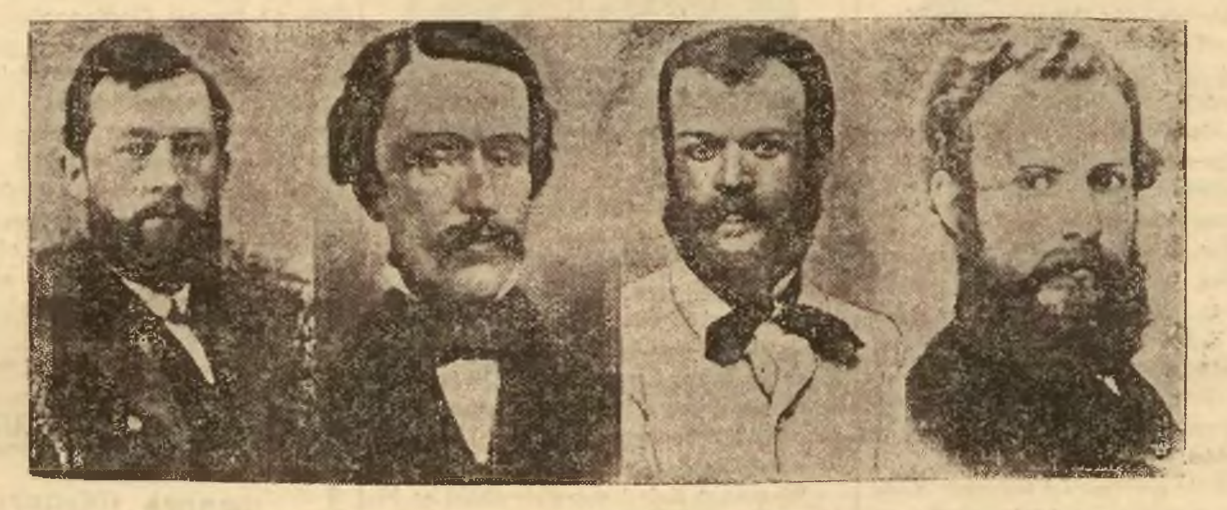
KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Chwała „Szaleńcom”



Szef Rządu Narodowego — Romuald Traugutt.



Członkowie Rządu Narodowego: (od lewej do prawej) Roman Żuliński, Józef Toczyski, Jan Jeziorański, Rafał Krajewski.

Tylko 25 lat dzieli nas od dnia wybuchu powstania styczniowego, a mimo to jakże trudno wśród gwaru miasta wśród codziennej gorączki nie tyle złota ile różnych drobnych sukcesów wczuć się dzisiaj w atmosferę owych chwil.

Upojeni niepodległością, pełni wiary w świetną przyszłość naszego państwa, gdy jest ona dla nas szymś coraz bardziej realnym, a coraz mniej marzeniem nieosiągalnym, wzrok swój kierujemy ku dalekiej pomyślnej przeszłości Jagiellonów i Batorych.

Owa przeszłość sprzed kilku wieków żywsza jest dzisiaj w naszej wyobraźni niż przeszłość bardzo niedaleka, bo sprzed trzech ćwierćwieczy zaledwie, której żywych świadków jeszcze mamy wśród nas.

Gdy w marzeniach młodego pokolenia rodzą się wizje Grunwaldu, Kirholmu, czy Szkłowa jakże pożytecznie jest przypomnieć, że daty stycznia 1863 i sierpnia 1914 r. są to daty bardzo do siebie podobne, że tyleż romantyzmu, ofiarności i szaleńczego poświęcenia, tyleż niepewności i przeszkód kryją w sobie obie decyzje z tych dni.

Powstańcy z 1863 roku w bagnach Rudnickiej Puszczy, w górach Świętokrzyskich, na Żmudzi, na Polesiu i legiony Piłsudskiego wśród lasów i bagien Wołynia, na Podkarpaciu, koło Kielc, to są podobne sytuacje, jeżeli chodzi o wymowę cyfr swoich i wroga, o stosunek własnego społeczeństwa do bohaterskich „szaleńców”. Sytuacje podobne — wyniki różne. Takie było przeznaczenie, taki los! Taka potrzeba!

Wyprawa kijowska, Radzymin. Bitwa nad Niemnem dziś entuzjazmują młodych, okrywają sławą sztandary, wróżą przyszłość narodowi.

Cześć tylko zwycięzców nie wystarczy! Porzućmy więc na chwilę gościńce i skrzyżowania dróg, a idźmy tam, gdzie, jak opisuje pięknie bezimienny autor w ostatnim numerze wiejskiego pisma tygodniowego „Głosu Ziemi”,

...gdzie na skraju wioski „wzniesienie opadając łagodnie przechodzi w zarosłe sitowiem bagnisko, wznosi się kościół, a przy nim coś, co niespodziewanie wyrasta przed oczami i zmusza do zatrzymania się.

Wielki, monumentalny w prostocie swych kształtów, równo ucięty u szczytu obelisk, na froncie którego dużych rozmiarów brązowe godło Rzeczypospolitej — Orzeł, Pogoń i św. Michał Archanioł i napis „Za wolność naszą i waszą”.

Na jednej z bocznych ścian pomnika pod krótkimi słowami żołnierskimi — **„Polegli na polu chwały w bitwie pod Dubiczami 4 maja 1863 r., których prochy spoczywają we wspólnej mogile w Dubiczach“** — spis nazwisk:

Ludwik Narbutt z Szawr — Naczelny Wódz powstania Narod. na Litwie, **Aleksander dr Brzozowski** z Górnofela, **Franciszek Brzozowski** z Górnofela, **Kazimierz Gremza** z Lipkuńców, **Stefan Hubarewicz** z Hołowiczpola, **Jan Jodko** z Pietraszuńców, **Leon Kraśski** z Hryszaniszek, **Józef Pokempinowicz** z Krakowa, **Włodzimierz Popławski** z Kopciuchy, **Tomasz Skirmunt** z Pińszczyzny, **Ignacy Taraszewicz** z Lidy, **Władysław Żukowski** z Lacka i wreszcie **Adam „X“** (nieznany).

Po drugiej stronie pomnika wyryte w kamieniu słowa ślubowania obywateli Ziemi Lidzkiej i Lidzkiego Pułku Piechoty, dokonane przed pomnikiem w Dubiczach dnia 6 sierpnia 1933 r.

Znajome nazwy, bliskie imiona, niedaleka przeszłość. Przeszłość wspaniała swym szaleństwem, bohaterstwem i oddaniem skutej kajdanami niewoli ojczyznie ostatniej kropli krwi.

U stóp pomnika w Dubiczach człowiek czuje się dziwnie mały.

Z trudem opanowując wzruszenie, wzrok ucieka hen ku lasom i mrocznym ostępom, w których lat temu siedemdziesiąt pięć garstka śmiałków w widły, kosy i dubeltówki uzbrojona nadludzkim męstwem i wiarą stawiała czoło moskiewskiej potędze.

Wierzchołkami otaczających pomnik sosen przebiega dreszcz. Ciężkie ołowiane chmury wilgotnym całunem mgieł i wolno, ciężko uderzającymi o granit kroplami deszczu napełniają krajobraz melancholią i smutkiem.

Wszelkie słowa są tu zbyt małe i zbyt sztuczne wszak pod pomnikiem wsypana jest ziemia z dziesiątków i setek mogił i pobojowisk powstańczych, które kraj nasz usiały jak długi i szeroki. I trzeba dopiero pojąć jak wielką męką dla tych ludzi, którzy niepodległość Polski ponad wszystko wynieśli, było umierać ze świadomością, że dzieło ich ginie, a Polskę otacza jeszcze cięższy niż dotąd i okrutniejszy mrok niewoli.

Nieliczna już jest garstka żyjących uczestników Powstania 1863 roku. Gdy w święto Niepodległości zaigrają stalowym błyskiem ostrza lanc i szabli ułańskich, zadudni ciężko działa i rozkołyszą się rytmicznym marszem długie kolumny piechoty, by przed Wodzem Naczelnym okazać swą sprawność i gotowość bojową, jaśnieją twarze starców w granatowe przybrane mundury, a spod okutych daszków ich rogatywek pada łzą przesłonięte spojrzenie pełne dumy i radości, że krew ich i ich przyjaciół nie poszła na marne.

Gdy srebrne dźwięki narodowego hymnu w dzień rocznicy powstania styczniowego rozlegną się na ulicach stolicy, niech echo ich leci ponad polską ziemię i z szumem litewskich sosen zmieszane ukołysze do snu wielkie serca i wielkie duchy tych, którzy zawsze wierni dobro kraju, patriotyzm najczystszy sprawiedliwość i wolność umiłowali i krwią swą serdeczną powstanie dziś wielkiej i niepodległej Polski przygotowali.

Nad Dubiczami zapada mrok.

W przejmującej ciszy słychać westchnienie poruszanych wiatrem sosen, zwartym szeregiem otaczających pomnik powstańców. Dumną i nieustępliwą sylwetką czernieje granit. Dumny i nieustępliwy jest duch narodu, który takie ma tradycje i takich bohaterów historii“.

Dwaj ministrowie łotewscy z wizytą w Polsce

Min. Ekis zwiedza Kraków i Wieliczkę

KRAKÓW (Pat). Wczoraj rano pociągiem warszawskim przybył do Krakowa łotewski minister finansów Ludwik Ekis z małżonką. W drodze z Warszawy do Krakowa towarzyszyli ministrowi Ekisowi minister przemysłu i handlu Roman z małżonką, wiceminister Sokołowski, dyrektor Łubieński i inni.

Po powitaniu ministrowie Ekis i Roman wraz z towarzyszącymi im osobami udali się autami na Wawel.

Na dziedzińcu wawelskim przybycia ministra Ekisa oczekiwał gen. Narbutt Łuczyński z komendantem miasta płk. Madeyskim oraz kompania honorowa pułku piechoty ziemi krakowskiej z orkiestrą. Po powitaniu p. ministra Ekisa przez przedstawiciela armii i po odebraniu przez niego raportu od dowódcy kompanii honorowej, orkiestra odegrała łotewski hymn państwowy, po czym obaj ministrowie wraz z towarzyszącymi im osobami zeszli do krypty pod wieżą Srebnych Dzwonów, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego minister Ekis złożył na sarkofagu wspaniały wieniec spowity szarfami o barwach państwowych łotewskich.

W godzinach popołudniowych minister Ekis z towarzyszącymi mu osobami udał się do Wieliczki dla zwiedzenia tamtejszych kopalni soli, po czym po powrocie do Krakowa wziął udział w obiedzie w Grand Hotelu.

Min. Berzińsz

WARSZAWA (Pat). Dziś rano przybył do Warszawy łotewski minister propagandy A. Berzińsz.

Na Dworcu Głównym powitali gościa łotewskiego minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościałkowski, wiceminister O. S. aJstrzębski, poski, wiceminister O. S. Jastrzębski, poselstwa, wyżsi urzędnicy ministerstwa opieki społecznej oraz przedstawiciele związku strzeleckiego

Łotwa uznaje aneksję Abisynii

RZYM, (Pat). Minister spr. zagr. Łotwy Munters wymieniając wczoraj na bankiecie toasty z min. Ciano, wzniósł zdrowie Wiktora Emanuela III, jako króla Włoch i cesarza Etiopii. Toast ten spotkał się z bardzo przychylnym przyjęciem ze strony opinii włoskiej.

Krwawy incydent pograniczny sowiecko-estoński

TALLIN, (Pat). Estońska agencja telegraficzna komunikuje, że patrol sowieckiej straży granicznej na jeziorze Pejpus przekroczył po lodzie granicę estońską i posunął się o 400 mtr w głąb terytorium estońskiego, celem zaaresztowania rybaków estońskich. Patrol estońskiej straży granicznej dał salwę ostrzegawczą, na którą patrol sowiecki odpowiedział ogniem. Wówczas patrol estoński otworzył ogień. Dwuch sowieckich strażników pogranicznych jest zabitych.

TALLIN, (Pat). Na miejsce incydentu sowiecko-estońskiego nad jeziorem Pejpus udały się dziś komisje śledcze sowiecka i estońska, które skonstatowały, że trupy zabitych żołnierzy sowieckich znajdują się po stronie estońskiej o 320 mtr od granicy.

24 i 25 lutego wybory w Estonii

TALLIN (Pat). Estońska agencja telegraficzna donosi urzędowo, że wybory do parlamentu odbędą się w dniach 24 i 25 lutego.

Włochy rozpoczynają rozmowy z Anglią

LONDYN (Pat). „Daily Mail“, donosząc o rozmowie, jaką odbył wczoraj ambasador włoski Grandi z min. Edenem, podkreśla, że Włochy pragną wszczęcia zawieszonych rozmów włosko - angielskich. Dziennik wyraża przypuszczenie, że sir Robert Vansittart, główny doradca dyplomatyczny rządu, wyjedzie niezadługo do Rzymu, aby nawiązać bezpośredni kontakt z ministrami włoskimi.

Szef OZN gen. Skwarczyński przybył do Wilna

W dniu 20 stycznia rb. pociągiem w godzinach wieczornych przybył do Wilna Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński.

Dziś pożegnanie gen. Skwarczyńskiego

Wobec przesunięcia godziny pożegnania gen. Skwarczyńskiego, Komitet podaje do wiadomości, że pożegnanie Dowódcy Dyw. Piech. Leg gen. Stanisława Skwarczyńskiego odbędzie się w dniu 21 stycznia, w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. Początek o godz. 18.

Program pożegnania wypełni towarzyska czarna kawa, w czasie której zostanie wygłoszonych szereg przemówień przedstawicieli samorządu, USB i organizacji.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które zostały rozesłane przez Obywatelski Komitet Pożegnania gen. Stanisława Skwarczyńskiego w Wilnie.

220 zabitych 400 rannych

Ofiary jednorazowego bombardowania w Barcelonie

LONDYN, (Pat). Z Barcelony donoszą, że we wczorajszym ataku gen. Franco na stolicę Katalonii, obecną seidzibę rządu, według urzędowych danych ministerstwa obrony, 220 osoby zostały zabitych, a przeszło 400 rannych.

Był to najcięższy raid lotniczy, jaki Barcelona dotąd przeżyła. Atak wykonało 6 włoskich apartów bombowych Savoia, zrzucając w półtorej minuty 11 pięćsetfuntowych ciężkich bomb wybuchowych.

Wrócił do Sowietów bo mu synów aresztowali

HELSINGFORS, (Pat). Przybył tu wczoraj w towarzystwie swej małżonki były poseł sowiecki w Oslo Jakubowicz, który zdecydował się na powrót do Sowietów wobec aresztowania jego dwuch synów. Jakubowicza oczekiwał na dworcu urzędnik miejscowego poselstwa sowieckiego, w którego towarzystwie udał się on do poselstwa. Pociągiem nocnym Jakubowicz odjechał do Leningradu.

Żydzi rumuńscy uciekają do Abisynii

CZERNIOWCE, (Pat). „Nasza Riecz“ pisze, że do włoskiego konsula generalnego w Galacu przybyła delegacja Żydów besarabskich, wręczając mu memoriał, w którym prosi o zezwolenie rządu włoskiego na osiedlenie się Żydów w Abisynii. Pierwsza partia Żydów z Besarabii w ilości 600 rodzin (wykwalifikowani robotnicy, rzemieślnicy i członkowie wolnych zawodów), chciałaby już zaraz jechać, po czym miałyby stopniowo opuszczać Besarabię dalsze partie po 500—600 rodzin każda.

Król Egiptu Faruk ożenił się

Przebieg uroczystości



Faruk.

KAIR (Pat). Cały Egipt uroczyście święci dzień zaślubin króla Faruka z p. Faridą Zulficar. Zarówno stolica, jak i kraj cały przybrały wygląd odświętny przez bogatą dekorację gmachów, wieczorem zaś dzięki wspaniałym efektom iluminacyjnym.

Program uroczystości ślubnych zgodnie z przepisami religijnymi koranu jak i zgodnie z tradycją, nacechowany jest wybitną troską o współudział najbiedniejszych warstw ludności. W miastach, a szczególnie w Kairze, wyasygnowano ze szkatuły królewskiej znaczne fundusze na rozdawnictwo obiadów dla ubogiej ludności, w ogrodach urządzane są zabawy i widowiska dla ludności. Instytucje społeczne, jak również i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe prześcigają się nawzajem ,by w dniu ślubu królewskiego jak najhojniej wystąpić w tradycyjnej akcji dobroczynnej. Urządzane są przyjęcia dla ubogich, rozdawnictwo odzieży, rozdawane są wsparcia itd.

Dziś w południe w pałacu Kubba odbyło się uroczyste podpisanie aktu ślubnego. Na uroczystość tę przybyła rodzina królewska, rodzina panny młodej, członkowie najwyższej rady uczonych teologów, prezes trybunału kanonicznego Szari, rząd, urzędnicy dworscy. Akt ślubny sporządził mustafa Al Maraghi rektor Al-Azharu. Pierwszy złożył podpis król Faruk, a za narzeczoną akt ślubny podpisał ojciec jej Zu-l-Fikar Basza.

Po podpisaniu aktu ślubnego wszystkie osoby nie należące do rodziny królewskiej i rodziny królowej Faridy opuściły pałac z wyjątkiem dostojników dworskich, rektora Al-Azharu i świadków obu stron. W chwilę potem do pałacu królewskiego przybyła królowa ubrana we wspaniałą białą suknię ślubną. Towarzyszył jej orszak druchen.

Na stopniach pałacu powitali przybywającą królową dostojnicy dworscy i przeprowadzili ją do sali, w której oczekiwali członkowie obu rodzin i król Faruk. Ta część uroczystości odbyła się w obecności pań, gdyż podpisanie aktu ślubnego, jak i uroczystość o charakterze religijnym, odbywały się bez udziału kobiet.

Zakończenie uroczystości ślubnych obwieściła salwa honorowa z dział ustawionych na dziedzińcu zamku królewskiego.

Po ślubie odbył się obiad w ścisłym gronie rodzinnym



Farida.

Szczegóły uroczystości ślubnych króla Faruka nie są publikowane zgodnie ze zwyczajami egipskimi uznającymi małżeństwo królewskie za akt ściśle prywatny mający znaczenie dla państwa tylko pośrednie, ze względu na sprawę następstwa tronu. To też uwaga społeczeństwa skupiona jest na zewnętrznej stronie dekoracyjnej uroczystości, a nie na szczegółach.

Wieczorem Kair i wszystkie statki na Nilu były wspaniale iluminowane. W ogrodach publicznych odbywały się widowiska z udziałem orkiestr, występami pieśniarzy i poetów, a w specjalnie postawionych olbrzymich namiotach wydawano ludności jedzenie. Nastrój wszędzie panował podniosły i radosny. Zachwyty wzbudzały wspaniałe dekoracje i ognie sztuczne. Na uroczystość przybyło wielu Beduinów z pustyni przybranych w malownicze stroje.

Komitet Pomocy Bezrobotnym uzyskał zwiększenie kredytów

W dniu 20 stycznia rb. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem prof. Staniewicza zebranie Prezydium Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Wilnie, w którym wziął również udział delegat Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu.

Przedmiotem obrad m. in. była sprawa przeprowadzenia akcji opałowej na terenie m. Wilna w odniesieniu do bezrobotnych posiadających na swym utrzymaniu do 2-ch osób, która to kategoria według pierwotnego planu, z powodu braku odnośnych kredytów, miała po pół m. p. drzewa opałowego.

Na skutek starań i zabiegów podjętych na terenie Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu przez prof. **Staniewicza**, przewodniczący Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu o zwiększenie kredytów na zaspokojenie potrzeb bezrobotnym, objętych akcją pomocy, udało się uzyskać dodatkowe kredyty na świadczenia w gotówce oraz dodatkowy kredyt w wysokości około 10.000 złotych na przeprowadzenie akcji opałowej dla wszystkich bezrobotnych, obarczonych rodzinami.

Poza tym załatwiono szereg mniejszej wagi spraw i przyjęło projekt preliminarza wydatków na miesiąc luty, zamykający się kwotą około zł 130.000.

Wobec uzyskania dodatkowych kredytów na zaspokojenie potrzeb Miejskiego Komitetu ZPB w Wilnie, a tym zwiększenie wysokości świadczeń w gotówce i naturaliach, konflikt jaki powstał na terenie Miejskiego Komitetu został tym samym zlikwidowany.

Przewodniczący M.O.K.Z.P.B. w Wilnie adw. Br. Olechnowicz cofnął zgłoszoną uprzednio rezygnację i pozostanie nadal na swym stanowisku.

Następnie przewodniczący poinformował zebranych o wpływach z ofiar w gotówce na Pomoc Zimową z terenu Województwa w miesiącu grudniu 1937 r.

Ofiary te przedstawiały się następująco:

od lokali, od własn. nieruchomości i wolne zawody — zł 735,95;

od świadectw przemysłowych i od obrotu handlem — zł 2.687,49;

od świata pracy — zł 12.011,41;

za znaczki, dotacje F. P., ekwiwalent oraz za produkty i towary różne — zł 9.014,31.

Razem więc wpłynęło zł 24.423,16

Dekoracja prof. Zdziechowskiego

W dniu 18 bm. wojewoda wileński udekorował Złotym Krzyżem Zasługi prof. dra Mariana Zdziechowskiego za zasługi na polu naukowym.

Delegacja bezrobotnych w Województwie

Wczoraj przed gmachem Urzędu Wojew. zgromadziła się liczna grupa bezrobotnych. Wyłonioną przez nich delegację, która domagała się podwyższenia skali zasiłków, przyjęto w województwie.

Po wysłuchaniu jej próśb oświadczono, że Komitet Pomocy Zimowej będzie się starał w miarę możliwości przyjść z najdalej idącą pomocą bezrobotnym.

Z wileńskiej Rady Miejskiej

Regulacja ulic. Nowy most na Wilii. Budowa pawilonów Targów Północnych. Wybory

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej tym się różniło od poprzednich, że radni mieli możność natychmiast po otwarciu posiedzenia przystąpić do rozpatrywania porządku dziennego, bowiem, co jest w naszej Radzie bodajże nienotowanym zjawiskiem, do prezydium nie wpłynął żaden wniosek nagły.

Po przyjęciu protokułu poprzedniego posiedzenia oraz wysłuchaniu komunikatu prezydenta miasta o działalności Magistratu, uchwalono normy poboru dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego w wysokości 75 procent podatku państwowego, co wypada po 1 zł 20 gr od hektara.

Z kolei dowiedzieliśmy się ciekawych rzeczy o inwestycyjnych zamierzeniach. Ukazujące się od czasu do czasu w prasie wzmianki o regulacji głównych ulic naszego miasta okazały się prawdziwymi. Rada przyjęła znamienną uchwałę zaciągnięcia pożyczki w sumie 96.000 złotych celem przygotowania materiałów do ułożenia nowoczesnych jezdni na ul. Mickiewicza, W. Pohulance, Kwiatowej i niektórych innych. Roboty mają się rozpocząć jeszcze z wiosną r. b.

Jednocześnie zapadła druga niemniej ważna uchwała: na wniosek jednego z radnych polecono magistratowi w najszybszym czasie opracować kosztorys i projekt budowy mostu o konstrukcji żelaznej przez Wilię u wylotu ul. Arsenalskiej. W ten sposób paląca ta już od dawna sprawa przybrała realne kształty i rokuje nadzieję na szybką realizację. Potrzeba mostu, któryby połączył najwygodniej centrum miasta z elektrownią i całą dzielnicą Pióromont, nie wymaga chyba uzasadnienia.

Uchwalone przez wczorajszą Radę Miejską fragmenty programu inwestycyjnego na rok bieżący obejmują również poszerzenie ul. Derewnickiej i Portowej przy czym Rada upoważniła Magistrat do wywłaszczenia niektórych gruntów położonych przy tych ulicach.

Jak się okazuje Towarzystwo Targów Północnych zamierza rozpocząć wkrótce budowę pawilonów wystawowych na nowouzyskanych terenach przy ul. Legionowej. Ponieważ Towarzystwo nie posiada odpowiednich środków finansowych, Rada Miejska na wniosek Magistratu uchwaliła ułatwić Towarzystwu uzyskanie na ten cel pożyczki w wysokości ćwierć miliona złotych przez poręczenie jej spłaty majątkiem miasta.

W związku z uchwaleniem nowego statutu K. K. O. w końcowej fazie posiedzenia dokonano wyborów 12 członków Rady K. K. O. i 12 ich zastępców. Wybrani zostali: **dr Wysłouch Seweryn, Kowalski Edmund, Witkowski Fortunat, dyr. Barański Władysław, prof. dr Staniewicz Witold, inż. Grodzki Prz. i mec. Łuczyński Wincenty (Blok. Gosp.), dr Fedorowicz Zygmunt, Piotrowski Władysław i Bańkowski Witold (koło narodowe), mec. Czernihow Józef i mec. Eliasz Zaks (frakcja żydow).**

Na członków Komisji Rewizyjnej KKO wybrano pp.: **Ferdynanda Tracza, prof. Gutkowskiego, Kazimierza Młynarczyka, Ottona-Ryszarda Jasińskiego i mec. Eliasza Rudnickiego.**

Wobec demonstracyjnego zrzeczenia się radnych endeckich uczestniczenia w pracach miejskiej Komisji Rewizyjnej, na posiedzeniu wczorajszym dokonano uzupełniających wyborów. Wybrani zostali do Komisji Rewizyjnej pp.: dr Marcin Woyczyński, prof. Andrzej Mycielski, inż Antoni Niekando-Trepko i inż. Aleksander Dubicki. Z chwilą zarządzenia wyborów radni endeccy demonstracyjnie opuścili salę obrad.

Na ogół wczorajsze posiedzenie miało przebieg rzeczowy. Powzięto ważne dla miasta uchwały. Momentów tzw. sensacyjnych za wyjątkiem demonstracji endeckiej nie było. (es).

Komisja budżetowa Sejmu

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych

WARSZAWA (Pat). Komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu do debaty nad preliminarzem budżetowym **Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.**

Wyczerpujący referat wygłosił **Poseł Sobczyk.**

Na wstępie zaznacza, **iż sam jest drobnym rolnikiem i dlatego referat jego będzie wyraźnie referatem chłopskim.**

Zastanawiając się nad

ZAGADNIENIEM PRODUKCJI ROLNICZEJ,

a w związku z tym nad problemem wyżywienia ludności, referent zwraca uwagę, że produkcja rolna nie podążyła za wzrostem ludności.

Nie można jednak, zdaniem sprawozdawcy, podnieść intensywności gospodarstw wiejskich, nie zapewniając im rentowności wkładu kapitału i pracy. Należy tak działać, ażeby skutki ochrony konsumenta miejskiego nie spadały całym ciężarem na rolnika, lecz żeby przynajmniej rozkładały się odpowiednio na wszystkich.

Na popieranie produkcji rolnej mamy w budżecie zwyczajnym 23.713.000 zł, a w nadzwyczajnym 500.000 zł.

Z uznaniem należy podkreślić, że w obecnym preliminarzu wstawiono po raz pierwszy kredyt 50.000 zł na rozpowszechnienie maszyn rolniczych w drobnych gospodarstwach.

Na meliorację przeznacza się 9.900.000 zł. Jest to więcej o całe 8.000.000 niż w okresie 1937-8 r.

ZADŁUŻENIE ROLNICZE,

podlegające ustawodawstwu finansowo - rolniczemu, nie uległo zmniejszeniu mimo ustaw oddłużeniowych. Rząd powinien albo pójść na zdecydowaną akcję oddłużeniową, albo zastosować energiczne środki w kierunku:

1) znacznego zwiększenia przychodów brutto gospodarstw wiejskich, co dostarczyłoby środków na spłatę,

2) podniesienia cen ziemi, aby wierzyciele w ciągu okresu spłacania rat nie czuli niepokoju o bezpieczeństwo swych kapitałów.

Pos. Sobczyk wyraża następnie nadzieję, że p. minister znajdzie sposób na przekonanie rolników w ogóle, a nas posłów rolniczych w szczególności, że **umożliwi rolnictwu wzmaganie produkcji w celu wypełnienia przez nie obowiązku wobec narodu i państwa i że poprowadzi politykę rolniczą w kierunku wydatnego działania na korzyść opłacalności gospodarstw wiejskich.** Pragniemy wyraźnie gospodarczego nastawienia ministerstwa rolnictwa i r. r. i przywiązujemy mniejszą wagę do poczynań tego resortu o charakterze czy to opiekuńczym, czy kulturalno - oświatowym.

WYDATKI ZWYCZAJNE,

a pierwsze 7 części budżetu preliminuje się w kwocie 51.154.000 zł, z czego na płace i różne świadczenia przypada 10.246.610 zł, na fundusze, którymi mniej lub więcej swobodnie dysponuje minister — 25.186.640 zł, a na wszystkie inne bardziej sprecyzowane wydatki — 15.720.750 zł. Taki układ budżetu grzeszy przeciwko jawności wydatków i ścisłemu ich określeniu.

Jeśli chodzi

O ZWIĄZEK IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH R. P.

to referent wskazuje, że działalność tej instytucji należy rozpatrywać przede wszystkim z punktu widzenia gospodarczego. Kształtuje się tam w niezależnej atmosferze rolnicza myśl ekonomiczna. Dzięki temu dopiero od niewielu lat rolnictwo zdołało wytworzyć aparat, który mu umożliwia współpracę z reprezentacją innych gałęzi produkcji i pracy.

W dalszych wywodach sprawozdawca przeszedł do

SZCZEGÓŁOWEJ CHARAKTERYSTYKI PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Projektowana wpłata lasów państwowych do skarbu za okres 1938-39 w wysokości 58.700.000 złotych oparta została na przewidywanej kwocie czystego dochodu, jaki się ewentualnie da wygospodarować w bieżącym okresie obrachunkowym

Preliminarz przewiduje **dopłatę do państwowych zakładów zbożowych** w kwocie 5.241.000 złotych na koszty obsługi kredytu z lat ubiegłych, na akcję interwencyjną oraz na wydatki związane z akcją zleconą przez rząd.

W zakończeniu referent zgłasza

NASTĘPUJĄCE REZOLUCJE:

1) Sejm wzywa rząd do zwrócenia działalności Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w kierunku podnoszenia produkcji rolniczej i zapewnienia opłacalności gospodarstwom wiejskich

2) Sejm uznaje za wadliwe obejmowanie przez min. roln. i r. r. agend poszczególnych instytucyj społecznych i przeciwstawia się rozrostowi etatów osobowych.

3) Sejm wzywa rząd do przestrzegania większej ścisłości i jawności w budżetowaniu uznając za na niewłaściwe przeznaczenie części 12 budżetu poważnych kredytów, do niemal dowolnej dyspozycji ministra, co zaznacza się szczególnie w dziale 3 tej części budżetu,

4) **wniosek:** przyjmuje się art. 11 ustawy skarbowej, ustala plan użytkowania lasów państwowych na lata obrachunkowe 1937-38 i 1938-39 wg. załącznika do art. 11 ustawy skarbowej i zatwierdza wpłatę do skarbu państwa w kwocie 58.700.000 zł.

Referat p. Sobczyka przyjęty został oklaskami. Po referacie przewodniczący zarządził krótką przerwę, po czym przemówił minister rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowski

Polska zwyciężyła Włochy w boksie 9:7

W czwarek wieczorem w Warszawie w wypełnionym do ostatniego miejsca gmachu cyrku rozegrany został międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Włoch, występującą pod nazwą reprezentacji Rzymu a reprezentacją Warszawy. **Zwycięstwo odniosła Warszawa w stosunku 9:7.**

Znowu napada tajemnicza łódź podwodna na Morzu Śródziemnym

LONDYN, (Pat). Ataki nieznanych łodzi podwodnych na statki handlowe na Morzu Śródziemnym, które ustały po zawarciu układu w Nyon, są ponownie podejmowane. Przed kilku dniami donoszono o ataku na statek holenderski „Hanna", którego załoga wyratowana została przez rybaków hiszpańskich.

Wczoraj kapitan brytyjskiego statku „Clanlara", zarejestrowanego w Limerio w Irlandii, a liczącego 1203 tony, po przybyciu statku do portu hiszpańskiego Burriana w pobliżu Walencji, zawiadomił władze, że statek jego zaatakowany został wczoraj po południu przez nieznaną łódź podwodną. Atak miał miejsce w odległości 18 mil od portu Sagunto. Łódź podwodna wypuściła w kierunku statku torpedę, która na szczęście nie trafiła. Kapitan prosił władze hiszpańskie o bezzwłoczne powiadomienie o tym wypadku konsula brytyjskiego w Walencji.

BARCELONA. (Pat). Dowódca okrętu angielskiego „Cionciare" zakomunikował przez radio, że dziś o godz. 13,30 został zaatakowany przez łódź podwodną na wysokości Sagonte, w odległości 16 km od wybrzeża. Torpeda chybiła celu.

Ze wspomnień o ob. „Małym"

Dziś Wilno żegna jednego z tych ludzi, którzy się głęboko zapisali w jego sercu. Miasto nasze kocha wojsko, a przede wszystkim swoją własną wileńską dywizję piechoty Legionów. Dlatego postać gen. Skwarczyńskiego, jako dowódcy tej właśnie jednostki wojennej, była tak tutaj popularna, tak zrośnięta z Wilnem.

Dziś, gdy odchodzi na jedno z najwybitniejszych stanowisk w życiu politycznym Państwa, Wilno żegna go serdecznie, tak jak tylko to jedyne na świecie „miłe miasto" żegnać potrafi. Bez frazesów, pustobrzmiących słów, ale spokojnie, niemal milcząco.

Żegna go całe społeczeństwo wileńskie. Nie tylko wojsko, któremu przewodził, w sposób zaszczytny kontynuując tradycje najdzielniejszej dywizji i nastarszej służbą, wiodącej swój rodowód z okrytych chwałą bojów legionowych, ale i wszystkie te organizacje którym patronował, z którymi utrzymywał żywy kontakt, jako prezes Związku Legionistów Polskich.

* * *

W licznych życiorysach gen. Stanisława Skwarczyńskiego podanych przez całą bez wyjątku prasę polska, zaznaczono zaszczytny przebieg służby nowego Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego Podkreślono między innymi fakt. że gen. Skwarczyński uważany był za jednego z najwybitniejszych generałów i o jego zdolnościach mówiono szeroko w sferach wojskowych. I nic dziwnego. Ma bowiem wszystkie dane znakomitego dowódcy. Spokój, opanowanie, odwaga, zdecydowanie szybkie rozwiązania sytuacji — oto co zawsze tego człowieka o niepospolitych zdolnościach charakteryzowało.

Nie chcę być gołosłowny. Oto parę faktów zaczerpniętych z bogatego skarbca legionowych wspomnień. wtedy, gdy generała nie nazywano inaczej jak ob. „Mały". Miał jednak poza tym jeszcze jeden pseudonim, nieoficjalny, pod którym jeszcze lepiej go znali leguni z V baonu, w którym dowodził czwartą kompanią. Nazywano go „Byco", gdyż często powtarzał to słowo, tak zresztą popularne w gwarze leguńskiej.

Oto najbardziej może charakterystyczny obrazek zimnej krwi i opanowania obywatela „Małego". Drugi dzień bitwy pod Kostiuchnówką. Gorąco lipcowe, żar z nieba, a tu jeszcze coraz częściej odpierać trzeba ponawiające się ataki rosyjskiej piechoty. Oddając drogo każdy skrawek ziemi wołyńskiej cofa się powoli, krok za krokiem Brygada w stronę Stochodu. Piąty batalion zamyka odwrót na południowy wschód od Garbachu.

Czwarta kompania na skrzydle. Wali z karabinów rozpalonych od ciągłego strzelania. W prowizorycznych okopach, dopiero co wykopanych w piasku, mozolnie i z trudem polowymi łopatkami. Wysłany patrol łącznikowy nie wraca długo. Wysłano go celem nawiązania łączności z oddziałami operującymi na lewo. Niedawno stali tam Czesi, ale wiadomo że „pepiczki" nie należą do żołnierzy zbyt wytrwałych, a często nawet z orkiestrą przechodzą do Moskali.

Nie może więc na nich polegać. Po chwili wraca patrol i melduje, że tam już Moskale.

Obywatel „Mały" patrzy na zegarek. Spokojny jest i zrównoważony. Patrzą na niego oczy wszystkich żołnierzy, czekając decyzji, rozkazu odwrotu, by się nie dostać do niewoli. Ale rozkaz jest wyraźny, osłaniać odwrót jak tylko można długo. A tam na prawym skrzydle jeszcze kompania 3 Młota - Fijałkowskiego wali w dalszym ciągu do nieprzyjaciela.

Nagle pada spokojna odpowiedź:

— Byco! Obrócimy czwarty pluton w lewo, a jak nam zanadto na tyły wlezą — to zrobimy sobie kółecko. I już.

I rzeczywiście, kompania bagnetami utorowała sobie drogę przed zwartą masą rosyjskiej piechoty, ale rozkaz został wykonany ściśle, bez najmniejszego oporu. No i z pewnym swoiście legionowym humorem, bo wiara widząc taki zupełny spokój dowódcy, takie opanowanie, odpędzała resztki „cykorii" i nawet z pewnym swoistym, niemal obiektywnym spokojem śledziła rozwój postępujących wypadków.

A w czasie dłuższych postojów w obrębie czwartej kompanii panowała swoista atmosfera. W ogóle w V baonie „porządeczek musiał być jak cholera", jak mówił nasz batalionowy Olszyna — to jednak w obrębie działań czwartej kompanii było jeszcze „coś" po za humorem, byczą wyżerką i fasunkiem rumu. W ziemiance komendanta kompanii odbywały się sympoziony, istne uczty duchowe. Wspaniały luksus wojenny: książki zjawiały się na stolikach z desek i tarcic sosnowych. Zawsze jakiś tam tom Słowackiego, Wyspiańskiego czy Norwida śpiewał najpiękniejszą poezją nad bagnami wołyńskimi, warkocze rymów splatały się z szumem sosen, a mgły fantastyczne zrodzone z bagien Stochodu lub Styru wyglądały jak dalszy ciąg fantastycznych scenerii dramatów Słowackiego.

Wiązało się to dziwnie z sobą. Nie było rażącej różnicy między tą dziwną, oszałamiającą poezją, a rzeczywistością ówczesnych dni. Znad lektury Słowackiego szło się na niebezpieczny wywiad. Snuł się dalszy ciąg porywających wzruszeń od kart książki, od żywej poezji do mocnego rytmu zdarzeń, z których każde miało w sobie posmak piękna, które z literatury weszło w krew i nerwy.

Nic też dziwnego. że obywatel „Mały", obecny gen. Stanisław Skwarczyński, był tak lubiany przez swych podwładnych, że nie wahali się na jego rozkaz iść na najniebezpieczniejsze przedsięwzięcie wojenne. Wierzyli w swego dowódcę i ufali mu.

A to bardzo dużo znaczy.

Rol.

Cicho sza!

Postanowiłem nauczyć się narciarstwa. Idę do znajomego sportowca i pytam co i jak.

— Głupstwo — powiada — nic łatwiejszego. Stoi pan na górze, ustawia pan równo narty i jazda w dół.

— No dobrze — powiadam — ale trzeba na górę się wwindować.

— Nic prostszego — poucza — robi pan choinkę.

— Aha! Chwytam się za choinki na zboczu i winduję się w górę przy ich pomocy?

Wybałuszył na mnie oczy.

— Ależ nie! Robi pan choinkę, rozumie pan?

— Rozumiem. A jeśli góra zbyt stroma.

— Zjeżdża pan telemarkiem, gdy puch. Często przyda się panu christiania. Może pan użyć łuku alpejskiego, a jeśli pan niezbyt pewny siebie, robi pan po prostu opory. Jeśli ma pan po drodze pień albo małe drzewko, stosuje pan obtreken. Musi pan oczywiście wiedzieć co to jest volgans, czasem robi pan obskok — i już!

— Więc tylko tyle — jęknąłem, gdy odzyskałem oddech.

— No, musi pan umieć odpowiednio smarować.

— Sma... smarować?

— Zapiszę tu panu na karteczce, żeby pan nie zapominał: skares, klister, mix, medium, goniec, dogol, kurier, srebrniak, „F. F", lipniak czyli włazol. No, starczy panu?

— Pewnie, że starczy — powiedziałem, i szybko go pożegnałem.

Odtąd choinkę smaruję mixem. na to daję volrgang, robię obtreken, napinając łuk alpejski, żeby potem zrobić christianię. I wszystko idzie jak po maśle.

Tylko nart jeszcze dotąd nie kupiłem.

K. P. W.

Delegacja wojska niemieckiego w Centrum Wyszkolenia Piechoty



Onegdaj bawiła w Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie delegacja wojska niemieckiego z komendantem Wyższej Szkoły Wojennej gen. Liebmanem na czele. Na zdjęciu oficerowie niemieccy w towarzystwie oficerów naszego Sztabu Głównego na pozycji ćwiczebnej przy działku pancernym.

Z cyklu „Warszawa" Artura Grottgera



„Powstaniec z ludu ze sztandarem"

NA WIDOWNI

KONFERENCJA DEMOKRATÓW.

W końcu stycznia rb. odbędzie się w Warszawie konferencja przywódców partii politycznych o zdecydowanym kierunku demokratycznym, a mianowicie: Klubu Demokratycznego, P. P. S., Stronnictwa Ludowego i przedstawicieli Związków Zawodowych. W sferach politycznych twierdzą, że na tę konferencję mają być zaproszeni również przywódcy Stronictwa Pracy.

* * *

W Sejmie w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski, że Klub Demokratyczny zgłosił do laski marszałkowskiej własny projekt ordynacji wyborczej. Projekt ten miał jakoby zyskać zwolenników i poparcie posłów.

DLACZEGO LUDOWCY ODROCZYLI KONGRES?

Odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Str. Lud. przy udziale prezesa kongresu p. St. Thugutta. Postanowiono odroczyć kongres Stron. Lud., który miał się zebrać w Krakowie dn. 30 bm. na dwudniowe obrady. Odroczono go o miesiąc, kongres odbędzie się więc w Krakowie w dniach 27 i 28 lutego.

* * *

Odroczenie kongresu przez ludowców wywołało szereg komentarzy.

Według kursujących pogłosek, czołowi politycy Str. Ludowego są w trakcie rozmów z przedstawicielami innych stronnictw, co może doprowadzić do zasadniczej zmiany w sytuacji politycznej ludowców. Chcieliby oni tę sytuację wyjaśnić przed kongresem.

Inne źródła informują, że u ludowców zarysowały się dwa stanowiska faktyczne. Celem uzgodnienia obu stanowisk odroczono kongres.

Zdaje się, że bliższe prawdy są wiadomości pierwsze.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE UWIĘZIONYCH DZIAŁACZY LUDOWYCH.

Śledztwo w sprawie przebywających w więzieniu prezesa Stronnictwa Ludowego, Gruszki, em. kpt. Schrama i mec. Jedlińskiego, trwa w dalszym ciągu. Prowadzący śledztwo sędzie S. O. w Przemyślu przesłuchiwał przez dwa dni w Rzeszowie szereg działaczy Str. Ludowego z Rzeszowa i okolicy, M. in. przesłuchani byli: sekretarz kongresu p. Tepper, mec. Kloc, prezes Wójcik (Rzeszów), prezes Burda (Łańcut), prezes Drąg (Nisko), b. pos. Stachnik.

ADW. KOWALSKI DZIAŁA W MAŁOPOLSCE.

Na terenie Małopolski Wschodniej i Zachodniej prowadzi ożywioną działalność polityczną i organizacyjną Stronnictwo Narodowe urządzając liczne zebrania w miastach i wsiach. W zebraniach tych bierze udział prezes tego Stronnictwa p. Kazimierz Kowalski.

CZY PROF. KULCZYŃSKI BĘDZIE REKTOREM?

Dziś 21 bm. we Lwowie odbędzie się posiedzenie Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza mające na celu wybór nowego rektora z powodu dymisji prof. Kulczyńskiego. Senat Akademicki ma ponownie głosować na prof. Kulczyńskiego.

REFORMY ROLNEJ DOMAGAJĄ SIĘ „ZIELONE KOSZULE".

Po miesięcznej przerwie ukazał się numer Młodej Wsi, organu „Zielonych koszul" (Z. M. P.). W artykule redakcyjnym pismo stawia żądanie jaknajszybszego przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania. „Reforma rolna — pisze Młoda Wieś — przeprowadzona całkowicie, jest wymogiem państwowym, przed którym muszą ugiąć głowę i ci, których ona dotknie".

KONFERENCJA TURU W WARSZAWIE.

W początkach lutego obradować będzie w Warszawie konferencja działaczy Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, w której przewiduje się udział ok. 80 osób.

„IDZIE WIEŚ".

Ukazał się w tych dniach pierwszy numer nowego miesięcznika „Idzie wieś". Czasopismo to wydane zostało przez Uniwersytet Ludowy w Sycach k. Krakowa. Zabierają w nim głos wychowankowie tego Uniwersytetu.

ORGANIZACJA WÓJTÓW.

W najbliższym czasie przy Związku Gmin Wiejskich R. P. zostanie zorganizowana Sekcja Wójtów Gmin Wiejskich i Miejskich.

LIST Z PARYŻA

Niebieskie akwarium

Oficjalnie oparta na dźwięku, świetle i wodzie — Wystawa może w niczym ściśle nie zespoliła Sztuki i Techniki, lecz właśnie w swoich wręcz nierealnych efektach świetlnych, przy pomocy których co wieczór zamieniała się w bajkę z tysiąca i jednej nocy, równie nierzeczywistej, jak — nowoczesnej.

Zakulisowa strona wieczornych dziwów najlepiej była widoczna w biały dzień.

Tu i ówdzie, u brzegów Sekwany, kołysały się kryte pontony, podobne do pulpitów, zaopatrzonych w kontakty. Ażeby rozpętać czary — grało się na nich, jak na klawiszach organów, gdyż przyciskały się, zamiast uderzać. Manipulacja owych aparatów była tak prosta, że obsługa ich nie wymagała udziału technika.

Część instalacyj, którymi z owych pontonów kierowano za pomocą kabli, pływała po wodzie rzeki, a w godzinach ruchu nawigacyjnego — opuszczała się na dno, niczym łodzie podwodne, zdolne przebywać zarówno dobrze pod wodą, jak i na jej powierzchni.

Były to po prostu skrzynki, umożliwiające zestrojenie wody ze światłem, nie nowe, ale unowocześnione dołączeniem do nich water-balastów. Pompując wodę do rezerwuarów — wyciągało się skrzynki na powierzchnię, wypompowując — spychało się je na dno.

Naturalnie, oprócz tych nieco kłopotliwych instalacyj ruchomych, były także instalacje stałe, zmontowane koło brzegów i tak samo przeznaczone do uruchomienia fontann świetlnych. Wszystkie więc były zaopatrzone w ekrany z pięciu, sześciu kolorów, również wysuwalne z rzeki.

Najbardziej imponująco wyglądały jednak niewidoczne części instalacyj. Te kulisy kulisów były pełne cyfr naprawdę zawrotnych.

Ażeby uniezależnić się od sieci miejskiej — zainstalowano paręset kilometrów przewodników. Przy czym. tu właśnie mała cyfra będzie najbardziej miarodajna dla wielkiego rozwoju techniki : kabel, łączący pływające skrzynki z pontonem kierowniczym, został zredukowany do 13 przewodników, poruszających większą część 230 fontann.

Wszystko to było dopiero przygrywką do „Teatru Wodnego"

Składał się on z trzech pływających pontonów, długości ogólnej 82 metrów. Energia elektryczna, zasilająca pontony, dopływała do nich przez kable, dostatecznie giętkie, aby mogły wytrzymać permanentne falowanie wody. Suma siły zainstalowanej sięgała 4800 koni parowych.

82 śluzy, kierowane elektrycznością, umożliwiały wytryski niezwyklej mocy, sięgające 60 metrów, a więc — wysokości kamienic 10-piętrowych.

Działanie części świetlnych regulowały projektory w ogólnej liczbie 850: 320 o lampach od 2000 do 3000 watów oświetlało wytryski wodne od dołu, 160 o lampach od 1500 do 3000 watów oświetlało wytryski wodne od góry, a pozostałe 400 o lampach 500 watowych iluminowało rampę wodną, zakrywającą pontony.

Nic tedy dziwnego, że te ostatnie wydzielały do 690000 kaloryj na godzinę, co łatwo mogło sparaliżować normalne funkcjonowanie całej instalacji. Zapobiegły temu potężne wentylatory o ogólnej sile odbytowej 7200 m^3 na minutę.

Tą kolosalną aparaturą kierowano również z nadbrzeżnych pulpitów, z którymi była połączona za pomocą kabli o 500 przewodnikach.

Tu muszę zrobić smutną dla siebie dygresję i wyznać, że na technice się absolutnie nie znam, wobec czego byłam zmuszona pościągać niemal wszystkie dane techniczne z artykułu pana Chenevier, jaki się ukazał w specjalnym numerze „Illustration", poświęconym Wystawie po jej definitywnym wzniesieniu.

Mimo mojej ignorancji technicznej, przy sposobności prosiłabym „Kurjerka", aby nie przerabiał na przyszłość w moich felietonach „maszyny" na „maszynistę", gdyż nawet największy laik spostrzeże się, że są to różne pojęcia. (Patrz koniec felietonu p. t. „Technika cudów"). Ale dość tych dygresyj. Wróćmy na Wystawę tymprędzej, że nie tylko już jej nie ma. lecz nawet i na przyszły rok z woli senatu jej nie będzie.

„Kariera" Maruszeczki

Jak kilkunastoletni śpiewak podwórzowy przeistoczył się w groźnego bandytę

KILKUNASTOLETNI SPIEWAK PODWÓRZOWY.

Nikifor Maruszeczko jest dzieckiem nieślubnym. Urodził się we wsi Korzenice w pow. jarosławskim (woj. lwowskie). Nie mając opieki nie chodził do szkoły. Czytać i pisać nauczył się dopiero w więzieniu.

Na drogę przestępczą wszedł bardzo wcześnie. Licząc lat 10 opuścił swoją matkę, biedną posługaczkę i poszedł w świat. Zawędrował do Krakowa, gdzie tułał się zarabiając na chleb jako śpiewak podwórzowy, albo chodząc po żebraninie. Zarabiał również przy sprzedaży gazet.

Pewnego dnia dostał się do więzienia w Krakowie, gdzie zapoznał się już z zawodowymi przestępcami. Gdy następnie wyszedł, był już wyszkolony na zawodowego przestępcę. Obrał sobie fach „doliniarza", tzn. złodzieja kieszonkowego, Jako taki był znany policji krakowskiej i śląskiej.

NIE LUBIŁ „MOKREJ ROBOTY".

Maruszeczko tłumaczy, że na drogę bandycką wszedł przez przypadek. Zasadniczo bowiem nie lubił „mokrej roboty", którą zajmował się więcej jego wspólnik, Kaszewiak.

Kariera Maruszeczki jako bandyty rozpoczęła się dopiero w Katowicach. Rozprawa sądowa wyjaśni co właściwie było powodem zamordowania pierwszej ofiary. Bezrobotny ś. p. Jerzy Rother nie cieszył się dobrą opinią tak u władz policyjnych, jak i w świecie przestępczym. On właśnie miał spowodować zajście zakończone jego śmiercią.

Maruszeczko twierdzi, że był on wówczas tylko biernym widzem, a Rothera zastrzelić miał Kaszewiak. Maruszeczko nie posiadał jeszcze wówczas broni. Bandyta jednak nie żałuje, że śp. Rother został zastrzelony, gdyż — jego zdaniem zasłużył na to.

Natomiast Maruszeczko stara się wytłumaczyć zastrzelenie p. Fornalczyka, którego raniono tylko przez przypadek, Kaszewiak bowiem przypuszczał, że Fornalczyk ma broń i będzie strzelał do bandytów.

Gdy następnie policja zaczęła poszukiwać Maruszeczkę, jako wspólnika zbrodni i kiedy nazwano go bandytą i zbirem, Maruszeczko na złość wszystkim postanowił zostać prawdziwym bandytą.

Postanowił postarać się o broń i strzelać do każdego, kto mu stanie w drodze. Szczególną nienawiść czuł do funkcjonariuszy policyjnych, których posądzał, że oni właśnie nazwali go bandytą.

DOBRANA TRÓJKA.

Z Katowic zbiegli bandyci do Krakowa, gdzie w dniu 5 listopada ub. roku dokonali pierwszego napadu rabunkowego na restaurację Kemplera i Haasa. Krótko potem Maruszeczko zastrzelił przodownika policji śledczej w Krakowie, śp. Władysława Junga.

Do spółki Maruszeczko-Kaszewiak, przyłączył się 22-letni Władysław Sparzyński. Cała trójka znała się z więzienia w Krakowie, gdzie swego czasu odsiadywała karę.

Władysław Sparzyński pochodzi z Bugaja, pow. wadowicki, dokąd bandyci zbiegli po dokonanym morderstwie w Krakowie. Policja ich jednak wytropiła. W czasie walki Sparzyński został ranny. Obecnie przebywa w szpitalu więziennym w Wadowicach. Maruszeczko i Kaszewiak zbiegli do Katowic, gdzie dokonali zuchwałego napadu rabunkowego w restauracji Gałuszki w Katowicach-Załężu. Zranili wówczas małżonków Gałuszków oraz inwalidę Białasa. Jak wiadomo śp. Gałuszkowa zmarła w szpitalu, wskutek odniesionej rany.

W związku z napadem na restaurację Gałuszki, policja aresztowała paserów Maruszeczki, niejakiego Zająca i Zielonkę.

Z Katowic zbiegli bandyci do Warszawy, która była właściwym terenem Kaszewiaka, znającego tutaj wszystkie niemal meliny złodziejskie. Nieszczęście chciało, że bandyci napotkali w dniu 17 grudnia ub. roku na ulicy Żórawiej wywiadowców Henryka Bąka i Franciszka Mazurka. Gdy wywiadowcy zamierzali bandytów wylegitymować, zasypani zostali gradem strzałów, od których zginął wywiadowca Bąk. Bandyci zbiegli autobusem do Radomia.

STRZELAŁ CAŁY BATALION POLICJANTÓW.

Na ślad bandytów natrafiono w Białobrzegach pod Radomiem. Dnia 19 ub. m. przebywali bandyci w restauracji Chylińskiego w Białobrzegach, do której przybył patrol policyjny. Na widok umundurowanych funkcjonariuszy policyjnych, Kaszewiak i Maruszeczko poczęli do nich strzelać, po czym zbiegli.

Z niezwykłym ożywieniem opowiadał Maruszeczko o swej przygodzie pod Szydłowcem. Twierdził on, że do niego i Kaszewiaka strzelał niemal cały batalion funkcjonariuszy policyjnych. Od kul policjantów zginął wówczas woźnica, rannym został Kaszewiak. Sam Maruszeczko miał rzekomo otrzymać aż jedenaście strzałów, ale wszystkie przeszyć miały tylko jego płaszcz. Płaszcz ten następnie porzucił, bo miał być rzekomo podziurawiony jak sito. Wprost spod Szydłowca, Maruszeczko pojechał do Bielska.

Podróże z Katowic do Warszawy i z jakiejś stacji pod Kielcami do Bielska, odbył koleją „na gapę".

GDYBY ODZYSKAŁ WOLNOŚĆ.

Po upewnieniu się, że schwytany bandyta jest Maruszeczką, policja bielska wydała zarządzenia, które zupełnie uniemożliwiały ucieczkę bandyty. Przed celą bandyty wystawiono posterunek, a gdy Maruszeczko był przesłuchiwany przez władze śledcze wszystkie przejścia były silnie strzeżone.

Maruszeczko należy do typu najniebezpieczniejszych zbrodniarzy. Wprawdzie cieszy się on, zwłaszcza u kobiet pewnego rodzaju sympatią i współczuciem, jednak na żadne względy nie zasługuje.

Oświadczył on z cynizmem, że gdyby odzyskał wolność, nadal uprawiałby bandytyzm i mordował, jeżeliby mu kto stanął na drodze.

KILKA PSEUDONIMÓW.

W czasie swojej działalności w charakterze „doliniarza", Maruszeczko posługiwał się pseudonimami: Marian Sikora, Florian Sikora, albo Stanisław Garlej, na które to nazwiska zdobył w jakiś sposób papiery osobiste.

Zachodzi podejrzenie, że Maruszeczko i jego już nieżyjący wspólnik Kaszewiak, dokonali kilku innych napadów rabunkowych. O wielu wypadkach policja nie wie, bo napadnięci wypadków takich wcale nie zgłosili.

Między innymi Maruszeczko podejrzany jest, że dokonał napadu w Katowicach, gdzie zranił jednego z przechodniów. Następnie, że 1 listopada ub. r. postrzelił w Białej w restauracji, kelnera Seemana, oraz że dokonał napadu rabunkowego w restauracji w Oświęcimiu. Na rachunek Maruszeczki policja zapisuje również napad w Dziedzicach na żonę jednego z kolejarzy, której zrabował 70 złotych.

W czasie przesłuchania Maruszeczki i skonfrontowania go z dzierżawcą sklepu tytoniowego p. Ratschlaegerem, poszkodowany nie mógł w Maruszeczce rozpoznać owego bandyty, który go obrabował. Maruszeczko, widząc to, odezwał się: „Ach! to przecież ten trafikant z ulicy 3. Maja, u którego zrabowałem forsę i papierosy".

Kto otrzyma nagrodę za ujęcie Maruszeczki

Nagrodę za ujęcie bandyty Nikifora Maruszeczki otrzyma postrzelony przez Maruszeczkę post. Mieciński oraz dwaj szoferzy i właściciel restauracji p. Rączka, którzy pomogli obezwładnić i zakuć w kajdany, usiłującego strzelać bandytę.

1500 zł. odszkodowania żąda b. administrator gmachu Z. N. P.

Echa tarć w Związku Nauczycielstwa Polskiego znajdą niebawem swój odgłos na terenie sądowym. Na dzień 25 stycznia wyznaczono w Sądzie Pracy proces byłego administratora gmachów ZNP przy ul. Smulikowskiego p. Lipki, który domaga się odszkodowania w wysokości 1500 zł.

Administrator Lipka, przyjęty do pracy przez pierwszego kuratora ZNP Musiota, został, po objęciu stanowiska kuratora przez p. Maciszewskiego natychmiast zwolniony z posady. W związku z tym wystąpił on do Sądu Pracy o odszkodowanie. Z podobnymi pozwami przeciwko Zarządowi ZNP. występuje szereg innych pracowników.

Echa licytacji domu „Kurjera Porannego"

W związku z upadłością p. L. Fryzego, b. właściciela „Kurjera Porannego", wystawiona była również na licytację kamienica „Kurjera" przy ul. Marszałkowskiej 148.

Dom został zakupiony przez B. G. K. za sumę 692.000 złotych.

W toku postępowania upadłościowego p. Fryze złożył skargę o unieważnienie licytacji, wysuwając szereg zarzutów przeciw jej prawomocności.

Skargę tę rozpatrywał Sąd Okrzgowy w Warszawie. Wczoraj ogłoszony został wyrok oddalający skargę p. L. Fryzego.

W oczekiwaniu miliona

Już tylko niewiele dni dzieli nas od najbardziej emocjonującej dla każdego gracza loteryjnego chwili, gdy rozstrzygać się będą losy głównej wygranej czwartej klasy — miliona złotych.

Tymczasem zaś każdy dzień przynosi nam wiadomości o wyjściu z koła większych lub średnich wygranych, które poważnie zasilają przedstawicieli najrozmaitszych sfer społecznych w licznych miejscowościach kraju.

Tak więc, np. wśród właścicieli N-ru 145912, na który padła jedna z wygranych 75.000 złotych znajdujemy, obok duchownego i technika, p. Marię Pospieszną, pracownicę domową z Warszawy i p. Antoniego Rękawka, małorolnego z pod Garwolina. Łatwo się domyśleć jakie możliwości dają p. Rękawkowi wypłacona mu suma 15.000 zł; będzie mógł nie tylko wprowadzić ulepszenia do już posiadanego gospodarstwa, ale i powiększyć je znacznie.

Dużą pomoc otrzymali czterej lotnicy wojskowi, z p. plutonowym A. Wałąsewiczem na czele, gdyż na posiadany przez nich numer 136518 padła wygrana 50.000 zł. Inne ćwiartki tego losu zrealizowali pp. J. Stelmach z Ożarowa, M. Gmach z Wołkowyska i O. Wajcman z Pilicy.

Ciekawe, a zarazem bardzo przyjemne zdarzenie spotkało p. Mikołaja Szutko, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Litewskiej Nr 11. Oto otrzymał on od swego przyjaciela p. Lenczewskiego, studenta, upominek gwiazdkowy w postaci całego losu Nr 2840. I oto w bieżącym ciągnieniu czwartej klasy numer ten wygrał 30.000 zł, wartość więc upominku, otrzymanego przez p. Szutko, wyniosła 24.000 złotych.

Można pozazdrościć!

Ale zamiast zazdrościć, skuteczniej będzie zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy 41 loterii, w której, dzięki podziałowi losów na pięć części i zredukowaniu ich liczby ze 195 na 160 tysięcy, szanse wygrania ją jeszcze znacznie większe, niż dotychczas.

100-lecie urodzin Artura Grottgera



W związku z setną rocznicą urodzin Artura Grottgera, jednego z największych malarzy polskich, organizowane są w Polsce uroczystości grottgerowskie. Z inicjatywy Komitetu Przyjaciół Sztuki Polskiej, ukonstytuowany został Komitet Uczczenia Pamięci Wielkiego Malarza Powstania Styczniowego. Protektorat nad tym komitetem objął Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz. Komitet organizuje w Teatrze Narodowym w dniu 21 bm. uroczysty wieczór, poświęcony pamięci Artura Grottgera, zaś Muzeum Narodowe przygotowuje specjalną wystawę prac grottgerowskich. Ponad to nastąpi organizacja szeregu imprez, mających jak najpowszechniej uczcić pamięć genialnego malarza, tak blisko związanego z Powstaniem Styczniowym. Na zdjęciu autoportret Artura Grottgera.

Milioner amerykański uciekł przed gangsterami do Polski

Przed rokiem dużo rozgłosu narobiła w Polsce sprawa amerykańskiego milionera Karola Kurczyńskiego, który przybył do Polski na pokładzie M. S. „Piłsudski". Ponieważ Kurczyński nie miał wizy, został aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy. W toku dochodzeń wysunął on na swoją obronę sensacyjną okoliczność, twierdząc, że był zmuszony do ucieczki ze Stanów Zjednoczonych w obawie przed gangsterami, działającymi w zmowie z jego byłą żoną. Został on skazany w sądzie grodzkim na 3 miesiące aresztu, a po odbyciu kary wysiedlono go natychmiast z Polski.

Ostatnio Kurczyński nadesłał z Paryża skargę apelacyjną, w której twierdzi, że przybył on do Polski w obronie swego życia i dlatego nie powinien odpowiadać za nielegalne przekroczenie granicy. Kurczyński załączył do apelacji dokumenty, stwierdzające iż wytoczył on proces kilku gangsterom amerykańskim.

Sensacyjny proces, będący echem swoistych stosunków na gruncie amerykańskim, znajdzie się na wokandzie wydziału IX karnego, stołecznego sądu okręgowego w dniu 1 marca br.

Proces przytycki przed Sądem Najwyższym

Przed Sądem Najwyższym toczył się proces o zajścia pomiędzy ludnością chrześcijańską i żydowską w miasteczku Przytyk. Akt oskarżenia w tej sprawie obejmował początkowo kilkanaście osób — żydów i chrześcijan. Wyrok był już raz częściowo uchylony przez Sąd Najwyższy i po powtórnym rozpoznaniu w Apelacji sprawa znalazła się po raz drugi na wokandzie Sądu Najwyższego.

Skargi kasacyjne zgłosili jedynie trzej oskarżeni. Są to: skazany za zabójstwo ś. p. Wieśniaka na 7 lat więzienia Szulim Leski, skazany na 5 lat więzienia Józef Kirszencwajg i skazany na 3 i pół lat więzienia Icek Frydman. Obrońcy ich domagają się uchylenia wyroku.

Sąd Najwyższy oddalił kasację Leski i Kirszencwajga, natomiast uchylił wyrok na Frydmana.

Dziwne wrażenie robią na mnie czasami te sprawozdania z minionej efemerydy. Choć, ostatecznie, czemuż by nie. Według induskiej religii całe życie człowieka jest snem Boga o cieniu dymu, nicością w trzeciej potędze...

W oczekiwaniu wzrokowej rekompensaty za zgłębienie technicznych tajników wystawowej iluminacji — weszłam do akwarium, które wypadło tak wspaniale, że bodaj nawet zaliczone zostanie do gmachów stałych, a więc uniknie zagłady.

Wielkim uznaniem wśród dzieci cieszył się tam „Człowiek Ryba".

W środku akwarium skonstruowano basen szklany, w którym obserwowało się wszystkie ewolucje skafandra.

W tym dziwacznym ustroju — człowiek wygląda jak zakuty w zbroję rycerz morskiej głębiny, walczący w obronie jakiejś syreny o złotych włosach i srebrnym ogonie Przy czym — bajkowość wiąże się z komizmem. Ruchy skafandrzysty są tak przezabawnie powolne, płynne, poddane prawom wody, zasadniczo różnym od praw powietrza, że dzieci po prostu krzyczały z uciechy, a i dorośli owym ewolucjom przyglądali się napewno dłużej, niż tego wymagała ciekawość rozwoju techniki.

Nic jednak z tego co stworzył człowiek, nie prześcignie pomysłowości przyrody.

Cóż za fantasmagoria panuje w świecie podwodnym Jaka olbrzymia skala różnorodności. Ile nieprzewidzianych zestawień i niezrównanych efektów piękna, komizmu, grozy.. Może jest to po prostu świat „do góry nogami", zaczynający się od szarej rybki płytkich wód, aż po świecące jak gwiazdy stwory wielkich głębin oceanu. Może powierzchnia wody jest jakimś kosmicznym zwierciadłem, w którym wszystko się odbija pod postacią symboli i niebo naprawdę leży na dnie, razem ze swymi planetami...

Japońska rybka, czerwono złota, gruba, kompletnie okrągła, ma zupełnie przezroczysty, srebrny ogon, długi, rozłożony godetami, jak suknia balowa. Baba o tłustym karku, maluśkich oczkach, świdrujących wszystko bezmyślnie i ciekawie, krótka, przysadzista, wyjątkowo niezgrabna i — wystrojona w toaletę, którą wybrała na manekinie smukłym i wysokim Parweniuszka mórz, jakie puszy się swoim stanikiem ze złotych cekinek, przez które przeziera jej czerwone ciało, jak zawiewa trenem z woalu

Za inną szybą, ospale i leniwie tarły się węgorze. Kłębowisko wodnych żmij, rzucone między skały. Żmijowata ryba i zmysły. Cóż za koszmar...

Najohydniejsze jednak przedstawienie dawała ośmiornica. Tańczyła obleśnie wszystkimi mackami. Robiła wolty wyraźnie ekshibicjonistyczne, ponad wszelką wątpliwość świadome. Zalotnie falowała ciałem, wypełnionym wodą, wreszcie — zmęczona, a może — nienasycona ukazywaniem się w pewnej odległości od szyby — wślizgnęła się pomiędzy skałę i szkło, rozpłaszczyła się na nim jak szmata. Po tym widoku — powiedzenie człowiekowi, że się płaszczy, staje się obelgą otchłanną.

W oknach, mrocznych jak noc, fosforyzowały zrekonstruowane w miniaturze dziwy dna oceanów. Ryby, świecące jak krzyże zasługi, lub — jak dekoracje choinek. Stwory o kształcie i blasku gwiazd. Ogoniaste monstra, podobne do komet.

Pierwsze wystrzały ogni bengalskich rozproszyły nastrój. Tłum wyległ na Wystawę.

Jakże odmiennie wyglądała niż za dnia.

Fasady stoisk przywdziały klejnoty neonów. Przed Pałacem Światła trzaskała potężna iskra, rozczochrana, groźna niczym zygzak piorunowy. Spod wieży Eiffla rozbłysnął misterną koronką świetlnych motywów. Fontanny przed Trokadero szalały jak gejzery i zmieniały barwę co chwila. Patrzyło się na tę tęczą wodną nie bez podziwu, ale, zafarbowana od spodu refleksem, bijącym z obrotowych ekranów — woda wydawała się sztuczna. Naprawdę wspaniała w swej żywiołowej sile, stawała się w owych krótkich momentach, w których ekran przechodził na biały odcinek.

Z Sekwany biły wytryski wysokie, srebrne, kolorowe. Potem opadały do rzeki, by ponownie wznieść się ku górze, ale już jako mgła srebrzysta, falująca od byle powiewu. Te feeryczne zasłony rodziły się z mydlin w rodzaju dymnych świec, o zapachu zneutralizowanym za pomocą chemicznych sposobów.

Teatr Wodny stał się prawdziwą sceną. Połączenie niezliczonych wytrysków tworzyło prawdziwą kurtynę, ruchliwą jak obłok, zmieniającą barwę, jak niebo o zachodzie, wreszcie — tak białą, że aż przetkaną iskrami złota.

Wieża Eiffla zaczęła wibrować coraz to częstszymi wystrzałami ogni bengalskich. Jej kontury zatarły się. Niewidzialna czarownica rzuciła na wiatr włosy ogniste. Wiły się jak węże, plątały, kołtuniły, a potem nikły, by przeobrazić się w olbrzymią, chryzantemę, rozdzierającą mrok nocy strzałami wąskich płatków.

Detonacje powtarzały się coraz częściej, ludzie podnosili głowy coraz wyżej. Niebo zakwitło dziwami. Błyszczały na nim krzyże zasługi. Drgały dekoracje choinek. Ukazywłay się stwory o kształcie gwiazd. Komety rozmiatały mrok ogonami ze światła.

Jeszcze wyżej — prawdziwe gwiazdy fosforyzowały jak ryby wielkich głębin oceanu.

Świat przeobraził się w kosmiczne akwarium.

Maria Milkiewiczowa.

—oOo—

Tabela loterii

13-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 84270

10.000 ł.: 50270 80597 116988

5.000 zł.: 28136

2.000 zł.: 2377 28646 33142 34457 40639 65105 68856 69035 93513 97313 101529 109862 120635 136433 163892 185728 194308 74701

1.000 zł.: 6186 8434 27384 35279 38135 38163 49726 44725 44885 61767 63871 71209 92922 96157 96898 97358 99470 101549 116183 1179994 127142 127452 134771 145688 148706 163763 169954 170632 171419 175954 179513 183655 194738

Wygrane po 200 zł.

139 47 214 20 775 961 85 10035 1163 73 1203 1376 1498 1844 2057 80 2181 2211 2534 2608 2847 3157 3378 3569 3619 3700 43 69 3878 3906 4307 4434 4623 8 4749 5062 5400 5540 5717 84 5804 5960 6009 66 90 6161 6601 6752 90 7064 7138 62 7298 7315 7534 7728 32 7823 7957 8067 78 8109 53 8212 41 99 8462 8523 33 75 6 8851 8988 9231 9314 9646 9765 94 9803 9901 18 10105 276 81 5 358 837 62 11065 221 91 400 40 66 577 93 728 813 991 12110 27 207 357 425 51 6 73 620 601 730 65 94 904 74 13078 108 352 77 508 47 14011 262 385 582 973 15119 227 47 358 471 678 750 16211 461 692 770 81 822 900 17046 225 56 85 803 501 48 634 758 931 18124 62 75 310 9 36 672 704 833 989 19153 78 275 501 801 907 2798 20182 382 534 83 834 75 962 21076 248 472 693 902 22001 84 57 93 195 760 71 23120 230 73 612 718 867 902 24186 302 13 446 519 614 87 705 861 921 25087 124 291 540 643 26161 241 419 61 804 965 270563 208 327 81 545 424 75 862 74 28162 358 87 536 28099 384 454 88 776 904 30292 421 520 664 962 31266 414 576 611 744 829 99 32048 588 638 985 33115 89 263 394 447 63 668 90 824 97 987 92 34122 284 317 85 419 698 767 988 35015 28 58 165 573 602 22 5 709 89 59 810 963 97 36133 459 589 727 908 37016 198 318 24 642 973.

38152 206 74 500 604 39133 76 78 296 342 60 71 512 80 869 995 40131 234 305 54 513 43 70 88 672 796 41034 55 157 364 81 534 80 769 930 42017 21 91 200 82 356 411 562 604 31 72 701 853 85 93 904 69 81 43137 286 90 306 84 432 596 611 17 35 893 44033 7 495 104 62 214 555 740 827 46 45012 6 115 37 245 344 55 86 605 76 89 46049 82 347 514 970 47296 393 591 814 68 48239 341 478 507 11 804 46 947 49157 279 36 188 459 649 84 747 930 50037 211 313 64 623 73 885 947 94 51063 152 64 249 334 557 903 52106 301264 537 834 981 53049 86 159 249 94 351 516 602 88 54105 663 712 55008 213 58 330 475 584 778 868 901 202 41 56066 87 194 234 39 50 64 99 502 5 78 740 853 54 78 81 910 57362 94 416 545 50 783 58163

238 49 70 343 97 416 823 42 59075 143 62 304 37 40 412 509 85 612 706 79 85 933 44 60051 170 221 55 64 670 832 90 927 92 61012 128 47 276 320 440 534 45 756 62190 417 32 79 96 624 723 28 78 802 57 63081 268 326 534 57 604 767 64137 38 92 371 85 424 530 619 65238 56 2725 66002 200 536 655 714 81 810 93 978 67069 72 217 476 518 30 702 92 68019 131 88 247 87 97 428 44 711 70 72 927 69061 134 42 64 215 99 380 484 525 842 903 54 70046 55 8 393 355 93 401 201 752 93 968 71028 61 484 500 71 690 867 994 72016 17 608 770 802 59 69 73170 222 34 9481 544 626 58 91 847 67 929 43 74159 430 538 698 848 84 960 75158 254 499 630 65 88 867

76140 541 90 606 798 873 83 986 77105 55 252 430 515 46 737 854 58 78043 259 666 793 79013 58 222 90 405 31 583 602 16 36 724 80024 63 136 226 323 91 441 87 552 719 834 83 992 81017 57 80 255 321 91 709 879 916 82088 150 328 85 733 852 904 83073 144 45 300 81 86 540 627 758 832 54 84031 320 67 446 86 614 92 768 811 85084 122 421 682 808 903 86030 216 27 84 341 424 52 58 554 671 709 59 99 902 79 87204 11 328 461 531 58 91 627 723 822 88010 160 88 278 400 69 615 42 744 856 84 92 999 89120 274 84 322 76 511 611 53 63 90 872 90003 256 70 378 567 669 81 97 878 90 918 91066 283 491 585 607 12 734 92063 488 98 99 605 736 817 84 97 93093 394 566 692 718 94274 336 616 777 890 923 95174 315 440 69 567 625 781 82 821 81 86 88 960 96075 96 278 516 76 83 434 572 765 966 91 97080 414 572 629 34 69 93 794 98038 165 242 305 33 38 502 781 879 85 99083 339 62 80 401 506 646 778 808 100049 63 137 465 502 840 101088 201 34 325 44 561 622 727 811 69 953 102038 110 11 60 257 720 837 77 89 95 103044 85 98 252 360 522 604 10 834 982 104233 596 676 78 936 50 69 77 105171 267 313 464 601 933 53 106251 57 396 421 644 707 66 919 107067 141 290 313 590 656 98 737 952 108113 316 401 534 660 996 109000 100 53 246 446 552 83 667 72 72 22 34 53 830 909110004 77 82 165 82 302 443 527 653 768 969 111277 386 665 745 902 112005 124 52 57 82 469 516 49 600 63 64 765 113029 334 83 550 65 804 75

114109 66 277 322 35 94 5 442 576 646 61 98 840 59 70 965 115193 428 606 116171 255 419 519 96 619 812 63 117015 72 377 456 61 557 87 684 890 935 118030 1 9 152 256 454 511 624 33 74 754 808 99 931 119019 100 278 396 414 54 829

120291 8 344 491 839 47 972 121079 185 326 44 64 600 19 54 80 753 64 869 90 932 4 93 122042 92 113 247 51 326 504 49 701 34 90 123145 268 344 8 475 591 124045 336 91 440 561 722 63 90 125178 204 458 690 7 739 826 124008 70 133 43 225 95 418 512 95 631 722 987 127007 242 4 345 50 499 536 798 85 53 973 128107 68 261 348 57 538 58 88 775 901 129068 96 183 522 807 51 993 130175 275 354 530 698 893 999 131147 246 8 343 6 404 82 504 132049 57 205 98 314 467 85 599 621 90 735 133060 186 205 33 82 329 422 577 726 8 91 805 134190 306 546 908 135250 322 9 632 85 883 136060 133 356 543 137365 407 510 650 18183 331 576 635 901 139029 123 42 239 535 712 82 821

140124 326 49 55 400 734 52 884 976 14125 401 504 689 721 47 142065 226 381 518 30 634 61 769 77 143085 121 371 520 79 618 726 863 144132 3 59 61 285 471 680 145010 100 391 2 437 96 766 834 146623 703 54 903 17 21 80 147010 55 106 77 226 386 493 611 98 791 839 77 932 148042 154 80 283 510 707 20 814 149123 291 445 565 707 26 812 958 150376 677 881 151097 103 56 265 400 4 508 85 601 21 770 81 93 912

152459 599 638 783 92 153095 207 322 767 953 154283 345 93 623 68 94 155056 87 242 698 156138 255 537 41 641 779 893 9 924 32 157197 205 704 880 944 158029 106 28 339 462 766 878 952 159045 116 98 247 55 77 438 763 952 160084 194 373 786 964 161073 106 286 403 16 722 162156 74 301 12 444 543 868 163157 83 505 725 164022 46 66 131 240 335 489 576 669 744 57 843 165005 422 542 717 946 166037 106 253 540 689 725 166037 106 253 540 689 725 167367 615 71 746 936 44 84 168176 86 301 527 630 87 753 830 169031 155 253 76 328 530 73 607 73 722 926 170941 171056 174 652 848 172144 492 552 667 701 802 174111 33 58 254 411 86 64 765 173098 317 666 711 921 175144 306 438 572 669 92 940 176286 339 513 47 716 78 809 914 177336 414 572 90 93 649 67 802 17 26 178145 252 437 508 179044 81 109 243 390 573 97 601 79 180104 234 384 413 557 91 622 73 703 2 817 26 51 54 373 441 599 692 870 133359 96 472 928 181353 431 43 59 531 76 182105 21 32 93 631 810 45 960 184004 205 31 393 573 838 938 185156 66 222 83 345 427 65 658 57 756 39 801 186107 328 65 537 631 67 737 620 187191 342 554 961 56 188215 99 91 420 97 543 627 90 771 74 189005 56 114 77 250 391 523 828 58 991

190 145 748 538 625 731 7 91 879 191090 467 652 852 935 192080 92 198 223 36 52 382 868 987 193217 441 607 704 869 997 194011 70 90 393 404 6 72 89 527 78 90 4 601 4 805.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr.: 158710.

75.000 Zł.: 78008.

50.000 zł.: 120245

10.000 zł.: 38661 136127

5.000 zł.: 31323 60070

2.000 zł.: 52585 62886 74201 87832 93254 97128 102679 105546 111096 130196 152936 187319 188189 194179

1.000 zł.: 1420 3466 8358 8496 9965 15704 22170 21480 27037 31222 32137 45108 47890 48440 48258 72374 75773 89509 89888 101294 117057 118620 139899 156099 185140

Wygrane po 200 zł.

398 403 828 1328 39 1527 1834 2117 2219 2331 53 2446 2541 2693 2707 3270 3567 3648 3701 4164 4342 60 4510 4600 68 4849 5313 66 5421 43 96 6104 6244 6505 70 77 6703 77 6827 6954 7005 7302 49 7539 7877 8226 76 8384 8787 9137 9248 82 532 53 9903 10441 661 759 865 924 53 283 621 814 48 12095 123 283 13405 507 688 934 14202 36 459 835 15064 424 16358 734 17086 127 56 355 433 515 824 905 18415 695 891 19059 234 90 963 20352 457 641 78 98 799 917 21542 928 22028 281 384 486 955 23052 654 776 24019 507 59 604 25338 55 489 838 51 971 26325 702 933 27688 28092 130 390 551 602 29310 22 62 464 773 94 821 30151 423 670 31181 620 32204 337 443 79 633 97 745 56 33147 304 415 525 34043 296 356 474 772 35214 339 36053 248 85 448 37082 225 356

38492 989 39022 60 170 223 379 638 46 701 815 40136 223 367 444 49 761 41226 443 659 42139 309 476 554 865 43054 89 277 44347 833 45145 57 604 10 827 46123 292 586 670 96 47911 48028 157 203 608 885 989 49072 304 519 853 50366 545 76 78 51585 99 52404 756 53298 645 737 77 54671 828 964 55106 306 471 548 56029 276 95 516 57128 306 622 92 803 9 21 58342 412 572 650 59801 723 60360 422 591 859 61097 183 85 363 531 731 62659 754 999 63307 482 805 64072 170 316 772 873 65462 608 15 66046 345 497 617 67112 857 928 69037 317 42 548 5969112 277 403

70091 416 71234 308 400 816 27 86 953 72064 607 826 74094 196 99 455 82 75361 811 76145 57 335 786 838 77763 78040 322 84 79206 470 706 80013 260 945 81185 217 84 661 848 82653 975 83005 360 446 964 84619 85093 86291 439 506 720 25 887 908 87289 427 52 97 632 901 88145 65 245 74 890 907 38 39 89136 327 962 84 90458 741 91226 402 77 605 92044 75 229 598 718 93102 14 93282 591 699 801 37 94070 239 83 792 912 95086 282 814 89 96166 285 699 711 881 97034 909 98487 583 616 809 78 927 99074 374

100187 74 101255 377 436 58 59 512 815 95 949 102343 841 103149 337 412 51 954 104070 77 98 146 403 4 13 602 9 738 885 105454 763 888 988 106413 18 812 945 98 107177 216 750 54 964 108009 34 95 950 622 716 94 109272 434 38 729 908 110049 74 332 623 58 111205 340 754 970 112035 338 41 409 737 850 917 113403 58 61

114022 57 137 291 612 812 115054 220 364 452 517 29 52 116093 327 667 703 24 117138 371 459 844 37 922 78 118426 700 37 61 826 119024 31 182 353 448 575 120245 506 70 121006 122019 78 476 583 774 873 900 123019 340 443 47 836 124226 917 73 125829 126443 529 68 769 842 60 77 127351 718 39 939 128002 317 704 874 129162 68 508 699 791 130348 652 709 908 131308 485 549 50 750 847 918 132283 801 133113 75 486 687 748 134077 697 863 94 135432 719 48 136175 432 137031 461 138069 750 856 139517 839 79 85 140084 168 310 20 444 806 945 141141 44 511 142127 443 535 143414 144503 31 606 145293 642 143559 73 3831 147672 792 148437 643 149004 15 402 80 985 150155 232 54 730 151451 538 834

152104 44 698 802 153281 540 769 936 154336 411 510 683 855 155012 312 667 729 156068 294 338 441 87 812 79 908 157253 604 158841 932 87 159048 160181 439 598 161293 583 860 162016 112 234 75 422 627 38 163122 463 624 85 753 164121 796 165639 884 913 166114 238 479 691 769 167495 587 772 913 168053 84 269 736 847 54 986 169160 550 746 906 37 170054 162260 405 69 171194 471 172984 173018 59 205 423 79 514 32 174122 206 10 435 579 175363 637 737 992 176056 162 520 663 831 177008 49 528 178261 372 550 179107 292 484 501 50 82 613 51

180144 347 548 774 181171 881 182010 510 68 879 183023 320 538 637 43 64 184026 452 546 642 748 185155 458 529 627 67 798 186062 80 114 395 66 724 844 187095 149 62 856 921 189332 459 579 645 722 190149 191011 429 636 719 996 192265 595 691 790 193117 211 594 747 194133

191645 780 192237 389 450 678 802 193531 660 194065 105 335 726 63

IV ciągnienie

Wygra[illegible] po 200 zł.

266 68 402 702 847 2054 2479 99 62609 2768 2842 81 3012 47 67 3326 3414 57 3539 3763 3867 3978 4212 52 4467 4547 4754 5073 5220 5460 75 5568 5639 5720 5828 57 5954 6132 6280 6312 6991 7212 7439 7714 8550 9131 51 9205 9529 10355 75 11094 319 76 753 12263 470 673 13021 556 614 912 79 14092 145 89 929 15184 289 437 16395 753 17996 18184 380 639 19154 367 645 890 988 20092 631 803 21105 15 446 618 78 779 21351 70 7987 22519 703 863 91 23251 735 79 901 78 24060 130 88 801 25818 26089 282 491 786 27108 917 28101 586 705 29093 800 857 942 30058 95 31023 561 32026 304 670 847 957 33356 780 34083 379 35539 59 75 36024 335 556 711 817 96 37392 609 727 856 3817 24 282 455 788 842 39001 849 93 40348 453 68 41224 690 838 42669 796 98 43763 879 44520 45214 70 459 503 46129 73 317 654 850 78 47977 125 443 533 766 903 48189 447 605 770 879 932 49193 224 40 446 64 813 911 53 50069 317 51055 199 243 355 506 941 52050 2119 5306 178 700 902 77 54126 246 623 37 715 975 77 55074 541 82 752 800 56627 873 948 57286 400 37 708 58008 12 223 503 721 834 59133 41 60 324 521 39 679 60183 61437 585 655 785 97 820 62276 704 828 995 63201 40 687 64052 239 55 372 610 751 91 65082 292 561 622 921 66083 172 341 626 67557 727 41 68178 466 654 89 746 938 69132 70 255 405

70008 109 349 484 572 509 877 71121 73 630 789 852 98 72095 155 244 451 57 94 50117 779 857 957 73401 80 593 771 914 37 74057 97 328 93 59 93 572 611 27 75092 97 221 333 37 404 911 18 52 76313 78 63 411 750 77038 253 301 29 604 9 42 796 853 940 78109 93 509 751 57 801 57 976 79411 561 953 80089 443 209 12 322 481 553 85 762 809 921 81634 830 54 82422 47 678 738 865 83062 404 557 823 930 84048 222 45 389 947 85004 567 623 86353 516 48 664 729 52 807 87609 973 88319 470 547 611 878 89454 620 90987 91023 142 202 56 63 372 614 88 855 82 38 99 92164 321 93072 124 285 409 94049 133 545 77 699 740 95067 158 66 288 96088 774 97120 38 281 92 331 506 638 39 98056 418 97 551 745 876 99199 771 100125 211 616 96 999 101471 662 102042 403 49 650 732 883 88 103021 29 70 153 95 365 656 896 104248 576 889 105347 404 591 670 896 106021 164 259 301 98 854 932 40 107060 254 329 581 628 741 108098 139 109 347 72 703 873 940 79 110652 723 991 111098 243 45 61 786 112398 548 636 39 860 71 982 113080 242 95 339 740

114047 257 566 991 115056 61 410 531 944 116192 250 649 97 117009 77 572 118044 75 352 536 635 834 55 119752 57 120030 118 285 301 26 606 13 85 121134 476 760 802 912 85 122470 557 819 20 123260 62 776 124006 14 108 537 34 4496 125650 989 126197 265 374 643 127011 267 400 11 641 715 873 988 129155 91 503 635 997 130196 615 744 131643 743 863 132095 164 349 558 905 133102 452 582 134111 215 537 41 135066 197 465 688 136127 87 245 726 957 137634 751 138217 653 880 139170 310 694 853 140155 233 457 141824 142262 678 143123 313 413 615 785 981 144762 903 70 145574 714 147026 57 602 148444 656 878 69 918 149154 76 251 803 150063 68 399 527 633 761 212 151104 28 243 568 626 982 89 152310 597 659 962 153112 820 154090 126 46 59 593 725 34 850 155243 314 81 422 156652 956 157956 678 882 158012 108 68 90 696 710 159005 119 47 825 160184 327 474 560 788 161257 474 580 162292 382 533 376 861 997 163151 52 648 164278 536 616 165004 566 78 658 920 164037 486 167180 497 700 168171 258 80 824 169183 346 51 565 831 170020 255 325 501 778 171051 738 172020 782 173662 174108 317 618 719 21 32 94 174263 486 176561 97 177006 436 95 656 770 178203 533 743 854 179610 737 61 59 911 12 89 180255 68 475 818 50 66 181083 90 353 73 620 828 182493 847 183429 572 81 184523 185143 673 186204 68 370 621 986 187140 756 188298 189412 529 935 77

Konkurs na utwór sceniczny

Towarzystwo Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach ogłosiło dnia 1 stycznia r. b. konkurs na utwór sceniczny (wodewil lub komedię muzyczną) i wyznaczyło na ten cel trzy nagrody: 1-szą w wysokości zł. 1.500, 2— 1.000 i 3 w kwocie 500 zł.

Autorzy, pragnący uczestniczyć w tym konkursie, zechcą zażądać szczegółowych warunków bezpośrednio od dyrektora Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski woj. wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie, za czas od 9 do 15 bm. w woj. wileńskim. Zanotowano 46 wypadków jaglicy, 29 odry, 27 gruźlicy — w tym 7 zgonów, 15 krztuśca, 9 płonicy, 7 duru plamistego — w tym 1 zgon, po 5 wypadków świnki i ospówki, po 4 wypadki duru brzusznego, błonicy i róży oraz pokąsanie przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, 3 wypadki grypy, 2 gorączki popołogowej i 1 wypadek tężca.

Wywóz lnu z Wileńszczyzny

Zwyżkowa tendencja cen, jaka zaznaczyła się na włókna lniane w końcu listopada r. ub., utrzymywała się przez cały miesiąc następny. To też dowozy włókna lnianego z poszczególnych terenów produkcji były znaczne, co pozwoliło w ciągu grudnia wysłać z Wileńszczyzny 200 wagonów włókna do fabryk krajowych oraz około 100 wagonów za granicę. Eksport kierowany był głównie do Czechosłowacji, Anglii, Węgier i Niemiec. Włókna standaryzowanego ulokowano za granicą ogółem ok. 390 ton. Przeciętne notowania i ceny tego artykułu na ultimo grudnia r. ub. fob. Gdynia, względnie franco granica polsko-czeska, lub polsko-niemiecka, wynosiły 36 funtów za tonę.

[illegible]ON MOENKE 12)

Stawka o życie

Podniosłem się z krzesła.

— Żegnajcie, towarzyszko!

— Do widzenia, towarzyszu! Może się spotkamy jeszcze w życiu. Życzę wam, byście byli grubszy, niż teraz, chociaż jedziecie na zesłanie.

— Do widzenia, towarzyszko! — powiedziałem z naciskiem.

Wyszedłem. Zanim zrobiłem parę kroków, drzwi się otworzyły i zawołano za mną:

— Towarzyszu!

Obejrzałem się. We drzwiach stała ona.

— Towarzyszu, czy nie zapomnieliście czego u mnie?

— Nie, nic...

— A kapelusz? czapkę? — poprawiła się odrazu.

— Przyszedłem z gołą głową... — Popatrzyłem przez chwilę na nią jeszcze raz i zawróciłem.

Na zakręcie korytarza stał woźny.

Zanim zdążyłem zrobić parę kroków, usłyszałem znowu jej głos:

— Pozdrówcie żonę ode mnie. Ucałujcie malca.

Obejrzałem się znowu: w szeroko otwartych drzwiach stała na progu nieruchomo jak poprzednio.

— Pozdrówcie... — wymieniłem imię jej męża.

Chociaż skręciłem za róg korytarza, zapadnięcia klamki we drzwiach wciąż nie słyszałem.

Tak, polując na buciki, składałem wizyty pożegnalne swym bliskim, znajomym i przyjaciołom.

* * *

Uczepiłem się tramwaju i wnet byłem w domu.

— Dawaj srebrne ruble, które masz, i medal „za usierdie". Tylko w „Torgsinie" można dostać buciczki — zwróciłem się do żony.

— Poczekaj. Zaraz. Gdzie ja to mam?

Odnalazły się wreszcie w jednej z walizek. Wszystkie rzeczy, wobec braku miejsca dla szafy, mieściły się w walizkach i koszach pod łóżkami.

— Może masz jeszcze coś ze srebra? Boję się, iż nie wystarczy. Cena srebra bardzo teraz spadła.

— Mam szarotkę ze srebra. Zawiesiła mi ją babcia na szyi, gdy odwiedziła przed wojną rodziców na emigracji w Zakopanem.

— Dajno.

Nie śpiesząc podała mi tę pamiątkę po nieżyjącej już babce. Była to, jak nieduży krzyżyk, szarotka pięknej roboty. Srebra było tam nie więcej, niż w monecie 20-kopiejkowej z czasów przedwojennych.

— Czy łańcuszek jest również srebrny. — spytałem.

— Tak. Jest on taki cienki i lekki — broniła żona nieśmiało chociaż część owej pamiątki przed moją nieubłaganą zachłannością.

Byłem w tej chwili gorszy od sekwestratora.

— Przyda się i to. Jeśli wystarczy, zwrócę. Może jeszcze coś masz?

— Mam pierścionek z kamieniem. Chętnie ci go dam. Kosztował 15 złotych. Mam sznur pięknych korali, które przywiozła mi mamusia z Nicei. Mam również sznur bardzo ładnie szlifowanych kryształów górskich — wychwalała, jak kupiec, swe towary.

— Bierz to.

— Pokaż pierścionek... To nie jest złoto, — zadecydowałem. Nigdzie nie ma próby. Z powrotem do kosza! W „Torgsinie" biorą tylko perły i brylanty.

Moje pogardliwe „z powrotem do kosza" uraziło ją. Widziałem, że chętnie wszystko by to oddała za pamiątkę z lat dziecięcych. Lecz trudno. Srebro — to pieniądz, a reszta — zwykły towar.

— Nic więcej nie masz?

— Nie, nic.

Zgarnąwszy ze stołu ruble, medal i szarotkę, ruszyłem na ulicę.

* * *

Była to chwila wzmożonego ruchu ulicznego. Robotnicy wracali z pracy. Tramwaje sunęły nie tylko przepełnione wewnątrz publicznością, lecz poobwieszane z zewnątrz. Ludzie wisieli na schodkach, balansując w powietrzu nogą i ręką, gdyż niepodobieństwem było wcisnąć gdzieś drugą nogę, ani uchwycić się drugą ręką. Jacyś młodzi pasażerowie wisieli jak akrobaci uczepieni z tyłu wozu.

Nadszedł wreszcie mój numer obwieszony publicznością, jak inne. Tłum oczekujących nań rzucił się do szturmu, by zdobyć miejsce. Pchano się i potrącano nie licząc się z nikim i z niczym.

— Obywatele! Dokąd?! Tramwaj nie jest gumowy, nie rozciąga się — krzyczała przyparta do kąta, niezdolna poruszyć się konduktorka.

Rozległ się dzwonek. Szarpnięcie. Źle uczepieni poodpadali, jak dojrzałe owoce z potrząśniętego drzewa.

Na dowód, że tramwaj nie jest gumowy, z brzękiem poleciały na bruk kawałki szyby.

(D. c. n.)

Ginący regionalizm poleski

W grudniu ub. r. odbył się w Wilnie Zjazd 6 Towarzystw Popierania Przemysłu Ludowego, na którym m. in. postanowiono uznać za konieczną współpracę Bazarów Ludowych z Tow. Pop. Przem. Ludowego, aby względy handlowe łączyły się i podporządkowały się względom ideowym. (z gazet)

Regionalizm poleski stopniowo jeśli nie ginie, to cofa się do mniej lub więcej zapadłych i oddalonych od centrów miejscowości — kryje się na dnie kufrów ślubnych starszego pokolenia i już obecnie nosi raczej charakter muzealny, ustępując miejsca wszechwładnym wpływom tandety miejskiej. Czasem, na uroczystościach występują jeszcze pseudoregionalne zespoły, których operetkowy charakter podkreśla się wysokim obcasem pantofeka, wyglądającym spod haftowanej wg wzorów z albumów „DMC" sukni z samodziału.

Autentyczny Poleszuk stał się rzadkością i to do tego stopnia, że wydany przez „Ilustrację Szkolną" obraz „Poleszucy" (mający być pomocą szkolną przy nauczaniu etnografii kraju) z powodzeniem może nosić każdą inną nazwę — tak dalece odbiega on od właściwego typu poleskiego.

Gdzie indziej są T-wa Popierania Przemysłu i Sztuki Ludowej, zadaniem których jest utrzymanie przy życiu ginącego regionalizmu i zachowanie strojów i obyczajów ludowych, w ich naturalnej, niezeszpeconej postaci. Na Polesiu, niestety, nie ma takiego t-wa i właśnie dlatego resztki zachowanych jeszcze osobliwości regionalnych skazane są na zagładę. Szczególnie w dziedzinie haftów ludowych daje się odczuć ten zanik tradycji, przy czym nie ostatnią rolę w postępie zaniku odgrywają instruktorki robót tkackich, wprowadzające inne „ładniejsze", wzamian uświęconych wiekami, wzory. To też nie robią już teraz kobiety poleskie pięknych płócien, przetykanych prostolinijnym szlakiem, w kolorach czerwonym i czarnym. Bo przecież instruktorka powiada, że „nie są ładne".

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa skupu wyrobów wiejskich przez Bazar Ludowy (Poleski). Instytucja ta, mając na widoku cele wyłącznie handlowe, skupuje za marne pieniądze stare okazy haftów, mające nieraz wysoką wartość muzealną i przez to nie zachęca do dalszej pracy, gdyż ta nie opłaca się. Nie można jednak powiedzieć, by Bazar tanio sprzedawał swe towary. Wiadomo — koszty handlowe, administracyjne i Pan Bóg raczy wiedzieć jakie jeszcze.

* * *

Obok hafciarstwa, — garncarstwo jest tą gałęzią przemysłu ludowego na Polesiu, która potrzebuje opieki i ratunku przed wyzyskiem pośredników i zniekształceniem wskutek nowych prądów i metod pracy.

Opowiadano, że jednego z chałupników-garncarzy horodeńskich wysłano po naukę do Warszawy. Po „studiach" majster ten otrzymał tytuł „egzaminowanego garncarza" i próbował dokonać przewrotu w wyrobie naczyń glinianych, nadając im nową, nieznaną na Polesiu formę, wg wzorów, których nauczył się na kursie. Ostatecznie reformator nie dokonał przewrotu i Horodno pozostało przy starych wzorach i sposobach pracy

Pośrednictwo handlowe w garncarstwie jest tutaj przedmiotem karygodnego wyzysku. Producenci z reguły nie mają co jeść, natomiast pośrednik ciągnie z ich pracy wielkie, sięgające 500 i więcej procent, zyski.

Jedyną obroną przed nieuczciwą eksploatacją chałupników-garncarzy jest zorganizowanie ich w spółdzielnie, co dałoby się uskutecznić przy minimalnych kredytach.

Tutaj właśnie leży wdzięczne pole dla działalności Towarzystwa Popierania Przemysłu i Sztuki Ludowej.

Podtrzymując wielowiekową tradycję, — zachowując wartość artystyczną wyrobów ludowych i stając w obronie regionalizmu wobec perkalikowych wpływów miast, T-wa te mogą przyczynić się do podniesienia stanu materianego wsi przez zorganizowanie racjonalnego zbytu jej przemysłu.

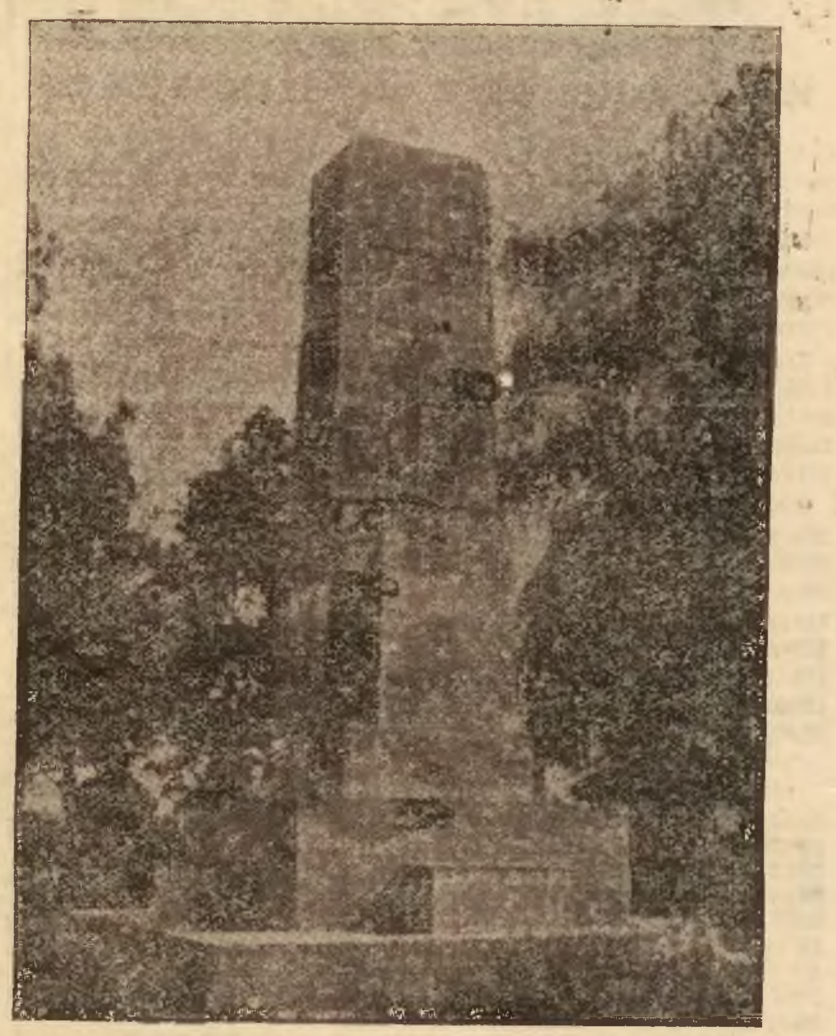
Set.

Ku czci bohaterów powstania styczniowego



Pomnik, ufundowany przez społeczeństwo gminy ilskiej w miasteczku Ilii, powiatu wilejskiego, ku czci bohaterskich powstańców z 1863 roku, poległych pod wsią Władykami.

Pomnik powstańców 1863 r. w Dubiczach



Pomnik powstańców 1863 r. wystawiony przez obywateli Ziemi Lidzkiej i Pułku Lidzkiego w Dubiczach na grobie poległych i pochowanych tam powstańców: Ludwika Narbutta, dra Brozowskiego, F. Brzozowskiego, K. Gremza, S. Hubarewicza, J. Jodko, L. Kraińskiego, J. Pokempinowicza, W. Popławskiego, T. Skirmunta, S. Tc raszewicza, W. Żukowskiego i Adama „X"

KRONIKA

STYCZEŃ
21
Piątek

Dziś Agnietzki P. M,
Jutro Wincentego

Wschód słońca — g. 7 m. 30
Zachód słońca — g. 3 m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 20.I. 1938 r.

Ciśnienie 764.
Temperatura średnia — 1.
Temperatura najwyższa 0.
Temperatura najniższa — 1.
Opady —
Wiatry — cisza.
Tendencja — wzrost.
Uwagi — pochmurno.

NOWOGRÓDZKA

— Zjazd działaczy obwodów L. M. K. — W dniu 16 stycznia br. w sali posiedzeń Urzędu Woj. w Nowogródku odbył się zjazd prezesów, skarbników i działaczy Obwodów Powiatowych Ligi Morskiej i Kol.

Zjazd odbył się w obecności prezesa członków zarządu okręgu L. M. i K. Ziemi Nowogródzkiej i następujących delegatów Obwodów:

Baranowicze — p. Jankowski, Lida — pp. Popkowski i Kuczyński, Nieświcż — p. Pasieka, Nowogródek — p. Sadowski, Słonim — p. kpt. Kosacki, Stołpce — p. Drcz dowicz, Wołożyn — p. Poznowicz, Lida Kolejowy — p. Trębowicz.

Zjazd zagaił prezes zarządu Okr. L. M. K. Ziemi Nowogródzkiej p. C. Galasiewicz.

Na Zjeździe poruszono szereg zagadnień związanych z programem pracy na rok 1938. Między innymi zebrani postanowili wspólnie z Okręgami L. M. K. Wileńskim i Poleskim ufundować ścigacz i wytężyć wszystkie siły w kierunku zebrania odpowiedniej na ten cel sumy.

Również poruszono szereg spraw organizacyjnych, propagandowych, spraw związanych z przygotowaniem Dni Kolonialnych itp.

Zjazd taki przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia idei Ligi Morskiej i Kolonialnej na terene Ziemi Nowogródzkiej.

LIDZKA

— Lida liczy około 2 tys. bezrobotnych. Ostatnio na terenie Lidy przerwało pracę z różnych względów szereg zakładów, ponadto wiele innych zakładów zwolniło część swoich robotników na skutek zmniejszenia produkcji. W wyniku tego w ostatnich miesiącach znalazło się bez pracy ok. 900 robotników.

M. in. z powodu remontu maszyn praca została przerwana w „Ardalu" (zwolniono ok. 600 robotników) w fabryce drutu i gwoździ „Drutindustria" (zwolniono 130 robotników) w fabryce „Korono" (zwolniono 30 robotników). Z powodu braku surowców i przebudowy pieca przerwano również prace w fabryce kafli Pupki (zwolniono 40 robotników).

Odlewnia żelaza B-ci Szapiro zwolniła 25 robotników z powodu zmniejszenia produkcji, Odlewnia Ben'and z tego samego powodu zwolniła 5 robotników.

Fabryka wyrobów gumowych „Unigum" z powodu przebudowy zwolniła 35 robotników. Wreszcie fabryka wojłoków Żyżeniskiego ze względu na brak obstalunków zwolniła 50 robotników. Oprócz tych robotników zwolnionych w ostatnim czasie z wyżej wymienionych zakładów na dzień 7 stycznia br. zarejestrowa no bezrobotnych zajętych uprzednio przy robotach sezonowych 1130, z tego na miasto Lidę przypada 800 robotników. Razem więc wtej chwili w Lidzie znajduje się około 1700 robotników, którzy stracili pracę na pewien czas lub na cały sezon. Jeśli dodamy do tego stałą liczbę bezrobotnych w Lidzie rejestrowanych i nie rejestrowanych, to ogółem liczba bezrobotnych z pewnością nie będzie mniejsza od 2000.

Z tej liczby w grudniu korzystało z zasiłków Zimowej Pomocy ponad 1000 osób. Liczba ta w bieżącym miesiącu znacznie wzrośnie.

— Kłusownictwo. Powiat lidzki jest jednym z powiatów w którym kłusownictwo najbardziej się rozwielmożniło. Obecnie daje się wyczuć silniejsza niż zwykle tendencja do tępienia tego procederu.

Na terenie gm. zabłockiej policja skonfiskowała broń myśliwską:

1) Biercewiczowi Józefowi, którego przyłapano, kiedy wracał w nocy z kłusownictwa,

2) Bortkiewiczowi Józefowi, u którego znaleziono dubeltówkę w stodole w czasie rewizji.

Policja w Lipniszkach skonfiskowała dubeltówkę należącą do Wł. Żemojdy z zaśc. Ostrowo, którego przyłapano wracającego z kłusownictwa.

Skonfiskowaną broń przekazano do Starostwa w Lidzie.

— Piękna decyzja młodych spółdzielców. 19 bm. z okazji imienin dyrektora Gimn. Kupieckiego p. Henryka Żeligowskiego IV klasa spółdzielcza tegoż gimnazjum zamiast laurki ofiarowała na rzecz Komitetu Powiatowego Pomocy Dzieciom i Młodzieży zł 6 gr 90. Piękny czyn spółdzielczej klasy gimnazjum Kupieckiego, świadczący o dużej dojrzałości społecznej też młodzieży oby stał się u nas zwyczajem.

— Na pomoc biednym uczniom Gimnazjum Państwowego. Staraniem Komitetu Opieki Rodzicielskiej przy Gimnazjum Państwowym w Lidzie odbędzie się w dniu 1-go lutego rb. zabawa taneczna w lokalu tegoż gimnazjum. Cały dochód przeznacza się na pomoc niezamożnym uczniom Gimnazjum Państwowego.

— Opłatek strzelecki w Wawiórce. Prawie we wszystkich ośrodkach gminnych powiatu lidzkiego odbył się w okresie poświątecznym tradycyjny opłatek. W dn. 16 bm. uroczystości opłatkowe odbyły się w Ejszyszkach i Wawiórce. Strzelcy w Wawiórce gościli w swej odświętnie przybranej świetlicy gości z powiatu w osobie p. Kożełowskiego przedstawiciela starosty lidzkiego, komendanta powiatu Z. S. p. Zaleskiego i in. Udział w opłatku wzięło miejscowe nauczycielstwo, ks. proboszcz i wójt gminy.

W wypełnionej po brzegi świetlicy zasiadło do stołów ok. 100 osób. Do zebranych przemówił życząc tężyzny moralnej i fizycznej p. Kożełowski w imieniu starosty, następnie przemawiał miejscowy kierownik szkoły, wreszcie w gorących słowach zwrócił się z apelem do strzelców z Wawiórki ich komendant powiatowy, wzywając do pracy dla dobra państwa i organizacji.

W czasie uroczystości opłatkowej została na scenie odegrana wesoła komedyjka, wystawiona siłami miejscowych strzelców.

BARANOWICKA

— Nowe zakłady mleczarskie. W dn. 14 i 15 stycznia br. w Spółdzielni Mleczarskiej w Wielkim Podlesiu i Florianowie Komisja składająca się z dwu przedstawicieli Centrali Zw. Spółek Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych w Warszawie, przedstawiciela oddziału wileńskiego tegoż związku, inspektora Mlecz. Izby Rolniczej, oraz przedstawiciela Wydz. Pow. w Baranowiczach dokonała oględzin i wymiarów parceli pod budowę nowych zakładów mleczarskich z kredytów inwestycyjnych Państwowego Banku Rolnego.

Spółdz. Mlecz. w W. Podlesiu ma otrzymać 50 tys. zł kredytu, a spół. mlecz. w Florianowie 40 tys. zł. Obie spółdz. mają przystąpić do wznowienia inwestycyj na wiosnę r. b.

Kredyty powyższe mają bardzo niskie (1 i pół proc.) oprocentowania i będą spłacane w ciągu 40 lat. Pożyczka udziela się pod zabezpieczenie hipoteczne placu i niczym nie obciąża członków spółdzielni.

— Założenie Spółdz. Mlecz. w Kroszynie. 16 br. została założona spółdz. Mlecz. w Kroszynie. Na terenie tego miasteczka mleczarstwem spółdzielczym zajmowała się od szeregu lat Spółdz. Spożywców „Promień".

Obecnie dział mleczarski został wyodrębniony z działalności spółdzielni spożywców.

Zostały wybrane tymczasowy zarząd i Rada Nadzorcza. W końcu lutego br. ma być zwołane zebranie dla dokonania wyboru stałych władz spółdzielni.

— Opłatek legionowo - peowiacki. 16 bm. odbył się w Baranowiczach opłatek legionowo - peowiacki, w którym wzięło udział około 80 członków związków z rodzinami, z gen. Krok Paszkowskim i starostą Wańkowiczem na czele.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko - trockim

NIEŚWIESKA

— Oddział Ochotniczej Str. Pożarnej i żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej w Nieświeżu, urządziły 16 bm. w salach Ratusza w Nieświeżu choinkę dla biednej dziatwy. Około 100 dzieci otrzymało od św. Mikołaja paczki z obuwiem, przyrządami do mycia i łakociami.

— Zebranie Zw. Weteranów Powstań. 16 bm. odbyło się w Nieświeżu, przy udziale około 200 osób doroczne walne zebranie Oddziału Pow. Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. Prezesem został wybrany ponownie p. Antoni Kondratowicz.

— Zarząd Koła Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Nieświeżu ma zaszczyt złożyć serdeczne podziękowanie paniom: Pęskiej, inspektorowej Szczerbickiej, drowej Ćwirkowej, A. Krupskiej oraz Paliwodzinie, które ofiarnie pracowały przy organizowaniu balu akademickiego w dniu 5 bm.

— Po zawiejach śnieżnych jakie nawiedziły powiat nieświeski, dotychczas zdołano wznowić normalny ruch autobusowy zaledwie na jednym odcinku, łączącym Nieśwież ze stacją kolejową Horodziej. Brak prawie zupełnie linij kolejowych oraz zatarasowanie zaspami śnieżnymi dróg bitych odbiło się ujemnie na życiu gospodarczym, handlowym i kulturalnym powiatu.

MOŁODECZAŃSKA

— „Nasza szopka" Heleny Romer. — W szkole pow. w Rajewszczyźnie odbyło się przedstawienie szkolne, przygotowane przez kierownika szkoły M. Jelińskiego.

Dzieci odegrały sztuczkę sceniczną Heleny Romer p. t. „Nasza szopka". Widzami byli rodzice zaproszeni przez małych wykonawców przedstawienia oraz dzieci szkolne i w wieku przedszkolnym.

Po przedstawieniu odbyła się choinka ze śpiewaniem kolęd i rozdaniem przez św. Mikołaja prezentów i cukierków.

Dziewięcioro dzieci otrzymało czapki, ciepłe rękawice, chustki i kupony materiału na ciepłą bieliznę. Wszystkie zaś dzieci bez wyjątku otrzymały paczki cukierków.

Obdarowanie dzieci prezentami i słodyczami stało się możliwym dzięki ofierze starosty Protassewicza, który nadesłał na ten cel 20 zł.

Za tę ofiarę kierownictwo szkoły w imieniu dzieci i ich rodziców składa p. staroście najserdeczniejsze podziękowanie. **M. J.**

GRODZIEŃSKA

— Zmiany w Sądzie. W tych dniach przeniesiony został do Słonima na stanowisko Sędziego Okręgowego Śledczego, sędzia S. O. p Dominik Staszkiewicz.

Przybył natomiast i objął urzędowanie jako sędzia Sądu Okręgowego p. Kardymowski Wilhelm.

BRASŁAWSKA

— Pomóżmy biednym dzieciom. 15 bm. w Leonpolu urządzono choinkę szkolną przy poparciu Komitetu Rodzicielskiego, Rodziny Wojskowej na czele z p. M. Sochacką, małżonką miejscowego dowódcy garnizonu, gminy i społeczeństwa.

Po odśpiewaniu kilku kolend i inscenizacji p. t. „Pod choinką" — rozdano biednym dzieciom szkolnym i przedszkolnym obuwie, ciepłą bieliznę, zeszyty, ołówki i pióra. Ponadto każde dziecko dostało ciastka i cukierki..

Należy nadmienić, iż od dnia 17 bm. rozpoczęło się regularne dożywianie ubogiej dziatwy szkolnej i przedszkolnej. Akcją tą kieruje KOP przy poparciu gminy, miejscowego nauczycielstwa i społeczeństwa.

Miejscowy.

DZIŚNIEŃSKA

— Choinka i podarki dla dzieci. 16 bm w świetlicy głębockiej straży pożarnej została urządzona choinka dla biednych dzieci z Głębokiego, na którą przybyło ich przeszło 200. 60 najbiedniejszych dzieci otrzymało paczki z różnym ubraniem, a przeszło 50 — paczki ze słodyczami. Ubrania i słodycze zakupione były z funduszów straży pożarnej.

— DO BEREZY. 15 bm. z terenu pow. dziśnieńskiego zostali wysłani do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej Józef Krywiczanin, jako niepoprawny awanturnik i Franciszek Zienowski — zawodowy złodziej.

WILEJSKA

— Opłatek strzelecki w Wilejce. Dorocznym zwyczajem oddział Zw. Strzeleckiego w Wilejce urządził opłatek. Odbył się on w dniu 15 stycznia i wypadł jeszcze lepiej, niż w latach ubiegłych.

Oprócz strzelczyń i strzelców wzięli w nim udział strzelczyki z Wilejki i z odległej o 7 km wsi Barańców, oraz licznie zaproszeni goście na czele z p. starostą, przedstawicielem KOP prezesem zarządu powiatowego i komendantem powiatu.

Święty Mikołaj rozdał strzelczykom słodycze, a starszym dowcipnie obmyślane upominki.

Wysłuchano ciepłych przemówień okolicznościowych, a zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i odśpiewaniem modlitwy strzeleckiej.

W. R.

— „Jasełka" w szkole powszechnej. Dziatwa szkoły powszechnej w Wilejce odegrała 2 razy pod reżyserią p. Aleksandry Chimiczewskiej „Jasełka", które w Wilejce nie były wystawiane od sześciu lat. W ramach „Jasełek" grupka dzieci w barwnych strojach odtańczyła artystycznie krakowiaka opracowanego przez p. Janinę Suchocką. Dekoracje wykonała p. Szłumowa. W przerwach przygrywała orkiestra OMP, która bezinteresownie zaofiarowała swój udział.

Dochód w wysokości 250 zł w części przeznaczono na kupno strojów teatralnych, a częściowo na skompletowanie pomocy naukowych. **W.R.**

75-lecie powstania styczniowego

Sfederowane Związki Polskich Obrońców Ojczyzny i Zarząd powiatu grodzkiego Związku Strzeleckiego m. Wilna proszą władze, instytucje, organizacje społeczne i społeczeństwo m. Wilna o wzięcie udziału w uroczystościach ku uczczeniu 75-letniej Rocznicy Powstania Styczniowego, które organizuje się w niedzielę, 23 bm., z programem następującym:

Dnia 23 stycznia:

1. O godz. 9 — Msza św. z okolicznościowym kazaniem ks. majora Śledziewskiego w kościele garnizonowym p. w. św. Ignacego.

2. O godz. 11 — Poranek w sali kina strzeleckiego „Mars", na pierwszą część którego złożą się: Przemówienie dra Kwiatkowskiego Waleriana, recytacje artysty teatru na Pohulance, p. Kozłowskiego Ludosława, występy chóru Kolej. Przysp. Wojsk. i orkiestry Zw. Rezerwistów.

W drugiej części „Poranku" odegrana zostanie przez zespół Oddziału Zw. Strzeleckiego „Monopol Tytoniowy" pod kierownictwem p. Mintowta - Czyża, sztuka w 2 aktach Relidzyńskiego p. t. „Traugutt".

Porządek utrzymuje Zw. Strzelecki.

Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

* * *

W Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich odbędzie się w sobotę, dnia 22 stycznia 1938 r. o godz. 8 wiecz. w 75-tą rocznicę wybuchu powstania 1863 r. zebranie z następującym programem:

1. Prof. R. Mienicki: „Powstanie Styczniowe na ziemiach B. W. Ks. Litewskiego".

2. Recytacje poezyj powstańczych przez artystów Teatru Miejskiego.

Wstęp dla dorosłych — 25 gr; dla młodzieży — bezpłatny. Goście mile widziani.

12 b. kierowników czytelń litewskich osadzono w więzieniu na Łukiszkach jako oskarżonych z artykułów 93 i 96 K. K.

Jak się dowiadujemy w tych dniach z polecenia władz sądowych aresztowano na terenie powiatu lidzkiego 12 byłych kierowników czytelń litewskich.

Aresztowano: A. Butrymasa, J. Bujanowskiego, W. Szwagdzisównę, W. Jankieliłównę, A. Mackiewicz-Utkiewiczową, W. Stażelisa, W. Jaslulis Walchlukiewiczową, W. Doylidko, W. Czebiresównę i P. Walentukiewiczową.

Według uzyskanych przez nas informacyj przeciwko wszystkim aresztowanym już od dłuższego czasu prowadzone było dochodzenie przez wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie p. Wolskiego, zaś ostatnio wykończone zostały przeciwko nim akty oskarżenia, wobec czego Sąd postanowił zastosować względem nich jako środek zapobiegawczy areszt bezwzględny.

Wszystkich aresztowanych za wyjątkiem Mackiewicz-Utkiewiczowej, zwolnioną za kaucją w wysokości 2000 zł — przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z artykułów 93 i 96 K. K.

Szczegóły sprawy nie mogą być ujawnione do czasu rozprawy sądowej. (c).

Cień GPU nad aferą czterech adwokatów

10 dzień procesu

Wczoraj w procesie czterech adwokatów zeznawali ostatni świadkowie, a m. in. adwokaci Petrusewicz, Engiel, Żuk, Rutkowski i Florczak.

Adw. Florczak potwierdził, że zgłaszał się do niego Piotr Bielkiewicz, prosząc o wyjaśnienie sprawy u Długacza, który sprzedawał dom matki Bielkiewicza wbrew jej woli. Długacz przedstawił plenipotencję oraz list profesora Korniłowa, który dziękował Długaczowi za dokonaną już tranzakcję. Adw. Florczak był jednak niezadowolony z tych wyjaśnień.

Inny świadek, p. Plecykowa, twierdzi, że Długacz, chcąc sprzedać dom jej krewnych, bardzo się śpieszył i kilkakrotnie depeszował do Rosji, domagając się rychłego nadesłania pełnomocnictwa. Długacz pośpiech ten motywował tym, że dom rzekomo miał być sprzedany z licytacji. Świadek twierdzi, że to nie było zgodne z prawdą.

Na marginesie zeznań świadków wiceprokurator Krzyształ oświadczył, że „Kredit-Biuro", w porozumieniu z którym działała „Fidutła", znajdowało się w ścisłym kontakcie z rozstrzelanym szefem GPU Jagodą.

Po przesłuchaniu świadków sąd zarządził przerwę do jutra do godz. 9 rano. W sobotę będą zeznawali biegli.

Przemówienia stron rozpoczną się w poniedziałek.

(Z.)

RADIO

PIĄTEK, dnia 21 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15. Audycja dla szkół. 11,40 Zespoły dawnych instrumentów. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13 05 „O bydle północnym polskim" — pogadanka Ludwika Chomińskiego. 13,15 Coś dla dzieci. 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Mąż do asystencji" — humoreska Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14 45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Jak pracują nasze mamy — Nauczycielka — audycja dla dzieci starszych w opr. W. Achremowiczowej. 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 Kalejdoskop. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Pracownicy igły i nożyc" — pogadanka. 17,15 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17,50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe. 18,10 Wileński poradnik sportowy. 18,15 Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz. 18,20 Duety wokalne w wyk. Olgi Olginy i Miry Sobolewskiej. 18,40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,50 Program na sobotę. 18 55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „Pretendenci do tronu" — dramat Henryka Ibsena. 19,50 Pożegnanie Gen. Skwarczyńskiego. Transmisja z sali Kasyna Garnizonowego w Wilnie. 20,00 Koncert symfoniczny. 21,00 Dziennik wieczorny i pogadanka. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 22 stycznia 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15. Audycja dla szkół. 11.40 Echa Szkocji. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12 03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Audycja życzeń dla dzieci wiejskich. 13,25 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. W programie muzyka czeska 14,25 „Mąż do asystencji" — humoreska Klemensa Junoszy. 14,36 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Baśń o Tysiaconogim" — słuchowisko dla dzieci. 16,15 Pieśni ludowe w wykonaniu Huculskiego Chóru. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Poeta - powstaniec" (Mieczysław Romanowski) — szkic literacki Konrada Górskiego prof. USB. 17.15 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Co się dzieje w Wilnie? — pogadanka Mieczysława Limanowskiego. 18,20 „Chłopcy malowani" — audycja słowno - muzyczna. 18 50 Program na niedzielę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,50 Pogadanka aktualna. 20.00 Polska Kapela Ludowa. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Pożary wstają z popiołów" — w 75 rocznicę powstania styczniowego. 21,20 Muzyka rozrywkowa. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

MUZYKA OPEROWA.

W piątek 21 stycznia o godz. 17.15 usłyszą miłośnicy muzyki operowej koncert radiowy, w którym Orkiestra Wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego wykona kilka utworów z tego repertuaru, a więc muzykę baletową „Noc Walpurgii" z opery „Faust" Gounod'a, walca z opery „Eugeniusz Onegin" Czajkowskiego i inne.

DUETY WOKALNE.

Ten dość rzadko spotykany w programie Rozgłośni Wileńskiej rodzaj repertuaru śpiewaczego usłyszą radiosłuchacze w piątek 21 stycznia o godz. 18,20 w wykonaniu Olgi Olginy (sopran) i Miry Sobolewskiej (mezzosopran).

Teatr na Pohulance

Recital A. Unińskiego

Po kilkumiesięcznej przerwie w ruchu koncertowym, rzesza wileńskich melomanów została nareszcie obudzona ze swego przymusowego odrętwienia popisem wirtuozowskim znanego pianisty A. Unińskiego.

Zbędnym było by tu przytaczać charakterystykę talentu tego artysty, który niejednokrotnie już dał się poznać wileńskiej krytyce i publiczności. Spośród rozmaitości i bogactwa utworów najróżniejszych epok i stylów, jakie wykonawca roztoczył przed nami, najwięcej mnie zadziwił swym arcykunsztownym wykonaniem sonat Scarlattiego. Przy nadzwyczaj subtelnym „pianissimo", pomimo szybkiego tempa, każda nutka była najwyraźniej dosłyszalną, a dźwięk w swym odmaterializowaniu się jakby się rozpływał nicości. W tym stylu, mnie się zdaje, A. Uniński jest wprost bezkonkurencyjnym.

Świetnie wykonane były również utwory Debussy'ego, w których artysta dał najlepszy wyraz swego talentu. W wariacjach Brahmsa — Paganiniego odegranych w całości (za wyjątkiem ostatniej wariacji pierwszego zeszytu), pod względem trudności po dziś dzień nie znajdujących sobie odpowiednika, wykazał artysta miarę swej olbrzymiej techniki. Lecz nie wszystko (pod względem stylu i interpretacji) wypadło u artysty tak przekonywująco. U Bacha — Busoniego brakło potęgi organowej, Schumann był wprost zmanierowany (najwidoczniej styl ultraromantyczny jest najzupełniej obcy artyście), a Chopin przerafinowany na wzór impressjonistów francuskich.

Omawiając wykonanie artysty, trudno pominąć bolączkę wileńskich recitalów fortepianowych, wyrażającej się w braku odpowiedniego instrumentu. Koncertowy Bechstein na którym zwykle odbywają się koncerty, jest na tyle zużyty, że nie w stanie już zadowolnić wymagań słuchających, a tym bardziej wykonawców.

Przydało by się również wysunąć podium przed awanscenę, tak, jak to było już praktykowano niegdyś. Takie urządzenie niewątpliwie przyczyniłoby się do spotęgowania brzmienia, ułatwiając tym samym zadanie solistom.

Włodzimierz Trocki.

Z Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej

W styczniu odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie. Towarzystwo to utrzymuje Liceum Handlowe i Liceum Administracyjne, które powstały z dotychczasowego Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych. Ponadto Towarzystwo popiera materialnie istniejące w Wilnie Roczne Kursy Handlowe Stow. Absolwentów INHG oraz Kursy Języków Obcych.

Ze złożonego sprawozdania przez dyr. Liceów p. Maciejewskiego wynika, że absolwenci Instytutu są wszyscy przeważnie zatrudnieni i poważna liczba z pośród nich zajmuje kierownicze stanowiska w handlu, samorządzie i administracji państwowej.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, w wyniku wyborów nowy zarząd Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — Biernacki Marian, I wiceprezes — Tański Adam, II wiceprezes Wiśniewski Antoni, sekretarz — Bohdziewicz Stanisław, skarbnik — Malicki Jakób, członek zarządu — Hochejm Witold.

Niezwykłe następstwa zamachu samobójczego

Do szpitala św. Jakuba przywieziono wczoraj niezwykłego pacjenta. Jest nim niejaki Szafa Fejgel z Postaw. Fejgel przed paru dniami targnął się na życie, wieszając się w stodole. Żona w porę przecięła sznur i uratowała życie mężowi. Fejgel jednak na skutek wypadku stracił mowę. (c).

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Program miejskich robót inwestycyjnych** na rok 1938/39 przewiduje uregulowanie ulic dojazdowych do dworca kolejowego, ułożenie ulepszonej nawierzchni na ulicy Mickiewicza oraz regulacji ulicy W. Pohulanka na odcinku od Zawalnej do Cerkwi. Celem umożliwienia rozpoczęcia powyższych robót z wiosną r. b. koniecznym jest zakupienie 7000 m³ kamienia polnego i przygotowania szabru w okresie zimowym na gładkie nawierzchnie. W związku z tym Magistrat postanowił jak już donosiliśmy zaciągnąć w KKO krótkoterminową pożyczkę w sumie 96.000 złotych płatną w ratach miesięcznych w ciągu roku budżetowego 1938/39

— **Odbudowa Ratusza.** Odbyło się posiedzenie Komisji Odbudowy Ratusza na której omawiane były sprawy ogrzewania i oświetlenia gmachu Ratusza, gdyż roboty powyższe mogą być prowadzone w okresie zimowym. Zaprojektowanie instalacji elektrycznej powierzono inżynierowi Elektrowni Miejskiej p. P. Frankowi, Pracujący przy restauracji wnętrz artyści malarze zdali sprawozdanie ze swych prac kompozycyjnych nad sposobem dekoracji sal w Ratuszu. Ze względu na reprezentacyjny i monumentalny charakter odbudowy wnętrza Ratusza postanowiono obłożyć drzwi w salach czarnym dębem i powierzyć wykonanie tych robót znanej firmie wileńskiej p. Oszurki. Zastanawiano się również nad sprawą umeblowania sal ratuszowych przez wyszukanie i zakupienie cennych przedmiotów zabytkowych w postaci stylowych mebli, gobelinów i wartościowych obrazów. W związku z tym na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono zażądać od Kierownictwa Robót planu stylowego umeblowania wnętrz Ratusza i ozdobienia ścian biorąc pod uwagę przeznaczenie poszczególnych sal.

— **Doceniając znaczenie Targów Północnych** dla miasta Zarząd Miejski postanowił udzielić Towarzystwu Targów Północnych hipotecznego zabezpieczenia na placach miejskich, jako gwarancji w związku z zaciągniętą przez Towarzystwo pożyczki w sumie 250.000 złotych na zabudowę Targów. Ze swej strony Miasto postanowiło zabezpieczyć udzieloną gwarancję na obecnym i przyszłym majątku Towarzystwa Targów Północnych.

— **Kursy OPLG.** W związku z akcją przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej powierzonej w drodze odpowiednich rozporządzeń Zarządowi Miejskiemu powołane zostały 20-godzinne kursy OPLG celem przeszkolenia komendantów i zastępców bloków mieszkaniowych. W dniu 24 bm. rozpocznie się drugi kurs OPLG na który będą rozesłane imienne karty powołania. Wykłady odbywać się będą w Szkole Technicznej (Holendernia 12), w Szkole Pracowni Przyrodniczej (Zawalna 5) i w Obwodzie Miejskim LOPP (Żeligowskiego 4).

Ze ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ.

— **Ze Zw. Żołn. I Korp. Wschodn.** W dn. 23 stycznia rb. o godz. 11 w sali przy ul. Wileńskiej 12 odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Okręgu Wileńskiego Zw. Żołnierzy I Polskiego Korpusu Wschodniego na którym zostanie dokonany wybór władz Okręgu Wileńskiego Związku.

Na walne zgromadzenie przybędą z Warszawy władze Zarządu Głównego z prezesem płk. Belina - Prażmowskim na czele.

Po zebraniu w sali Związku Oficerów Rezerwy (Orzeszkowej 11) odbędzie się wspólny obiad żołnierski.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Klub Włóczęgów.** Ze względu na udział członków w pożegnaniu p. gen. Skwarczyńskiego, dzisiejsze zebranie Klubu nie odbędzie się.

RÓŻNE

— Do 25 bm. składanie podań o zaciągnięcie się do junackich hufców pracy. Z dniem 25 bm. mija ostatni termin składania podań w referacie wojskowym Zarządu miasta, adresowanych do Starostwa Grodzkiego przez osoby reflektujące na zaciągnięcie się do junackich hufców pracy.

W tym samym terminie mogą składać również podania i kobiety, ubiegające się o wstąpienie do hufców pracy.

— **Strajk rzeźników rytualnych** w rzeźni miejskiej trwa. Wczoraj rzeźnicy wyłonili delegację, która interweniowała w Zarządzie miasta. Rzeźnicy złożyli memoriał, w którym wskazują na to, że podwyższenie przez gminę żydowską opłaty za ubój rytualny o 2 złote przyczyni się do jeszcze większego wzrostu tajnego uboju. Rzeźnicy proszą Magistrat o interwencję w Wyznaniowej Gminie Żydowskiej.

— **Godziny handlu i soboty.** Na wniosek Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie Magistrat ustosunkował się przychylnie do memoriału Stowarzyszenia w sprawie skrócenia godzin handlu w sklepach w soboty i w dnie przedświąteczne do godz. 19.30 a nie do 21 jak było poprzednio. Wyjątek stanowić będą sklepy spożywcze, sklepy monopolów państwowych i zakłady kosmetyczne.

Wybito szybę w mieszkaniu posła Rubinszteina

Wczoraj w nocy nieznany sprawca wybił szybę w mieszkaniu posła Rubinszteina przy ul. Portowej. Jest to już drugi wypadek w ciągu bm. (c).

Zaginięcie 70-letniego staruszka

Do policji wpłynęło zameldowanie o zaginięciu 70-letniego Antoniego Kundzielewicza, zam. przy ul. Obozowej 10.

Starzec wyszedł z domu udając się do łaźni i wszelki ślad po nim zaginął. (c).

Obława na złodziei

W związku z nieudanym włamaniem do hurtowego magazynu spółdzielni „Społem" przy zaułku Rossa 3, o czym donieśliśmy już wczoraj, policja urządziła ub. nocy obławę.

W wyniku zatrzymania kilkudziesięciu znanych policji zawodowych złodziei i włamywaczy. (c)

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Premiera!** — Dziś, w piątek dnia 21 stycznia o godz. 8,15 wiecz. premiera świetnej komedii w 5 aktach E. Scribe'a „Szklanka wody" z udziałem artystki T. K. K. T. w Warszawie p. JADWIGI ZAKLICKIEJ w roli królowej Anny. Resztę obsady stanowią: pp. Granowska, Oranowska, Bilinżanka, Buynówna, Hierowski, Staszewski, Połoński, Koczanowicz, Woźniak i Kozłowski. Sztukę przygotował znany reżyser na terenie Wilna, który daje pełną gwarancję świetności widowiska. Oprawa dekoracyjna i kostiumowa projektu K. i J. Golusów.

— Dnia 27 stycznia (w czwartek o godz. 9 wiecz.) odbędzie się jedyny recital fortepianowy **Mieczysława Munza.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś dnia 21 stycznia o godz. 8,15 w. **„Kraina uśmiechu"** ukaże się po raz piąty w świetnej premierowej obsadzie.

— **Teatr dla dzieci w „Lutni".** Uwaga dzieci! Oto fantastyczne, pełne poezji i czaru widowisko według Andersena **„Królowa Śniegu"** grane będzie w niedzielę najbliższą o godz. 12 po raz ostatni.

— **Niedzielna popołudniówka w „Lutni"** W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach propagandowych grana będzie **„Rewia Sylwestrowa"** z udziałem całego zespołu artystycznego.

TEATR QUI PRO QUO.

Otwarcie teatru nastąpi we wtorek 25 stycznia rb. o godz. 6 wiecz.

Na inaugurację dany będzie obraz muzyczny J. Offenbacha **„Pan Sufler przyjmuje".**

Udział biorą: Xenia Grey art. opery poznańskiej, Mila Kamińska primabalerina op. warsz., Stanisława Rylska ar. opery, Tadeusz Wołowski artysta i reżyser opery warszawskiej, Marian Demar tenor, Bolesław Połański, Zbigniew Opolski, chór i orkiestra pod dyrekcją Wiktora Siroty. W części drugiej skecze — śpiew — tańce.

Walka ze śniegiem na liniach autobusowych

Tegoroczne duże opady śnieżne unieruchomiły w miesiącu ubiegłym i na początku bieżącego komunikację autobusową prawie na wszystkich liniach zamiejskich. Ludność wielu miasteczek, leżących zdala od linij kolejowych, została pozbawiona dogodnego połączenia z Wilnem.

Władze drogowe, korzystając z panującej obecnie zwyżki temperatury i w ogóle sprzyjających warunków atmosferycznych, przystąpiły do oczyszczania dróg z zasp śnieżnych. Onegdaj zakończone zostały prace na najbardziej zaśnieżonych odcinkach linji Wilno — Troki i uruchomiono już wozy. Ruch autobusowy na tej linii był przerwany w ciągu 10 dni. Wczoraj również po dziesięciodniowej przerwie została wznowiona komunikacja autobusowa na linii Wilno — Lida. Nad oczyszczaniem trasy z zasp śnieżnych pracowały na niej w ciągu paru dni pługi śnieżne i kilkudziesięciu robotników. Przed tygodniem uruchomiono autobusy na linii Wilno — Mejszagoła i Wilno — Grodno. Przerwy w ruchu trwały tu kilka dni.

W obecnej chwili trwają intensywne prace na linji Wilno — oPdbrzezie. Komunikacja będzie tu wznowiona za parę dni.

Prawie beznadziejnie, przynajmniej w tej chwili przedstawia się sytuacja na następujących liniach, na których autobusy są unieruchomione przez niezwykle duże zaspy śnieżne: Wilno — Turgiele; Wilno — Oszmiana; Wilno — Dziewieniszki — Traby; Wilno — Dziewieniszki — Iwie; Wilno — Smorgonie — Raków; Wilno — Oszmiana—Holszany—Wołożyn; Wilno—Święciany — Brasław; Wilno — Kobylnik — Postawy — Głębokie i Wilno — Hoduciszki.

Nie jest jednak wykluczone, że wysiłk władz drogowych doprowadzą do uporządkowania kilku z wymienionych linij, jeżeli, oczywiście, nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody atmosferyczne.

Należy podkreślić z całym uznaniem że władze drogowe wkładają dużo energii i śroków w uporządkowanie dróg w okresie bieżącej zimy i w urządzenia, zapobiegające tworzeniu się zasp na szosach. (Z.)

Kurjer Sportowy

Jutro mistrzostwa narciarskie Wilna na Rowach Sapieżyńskich

Kapitan sportowy Wileńskiego Okręgowego Związku Narciarskiego mjr. Czesław Mierzejewski po zbadaniu warunków technicznych zdecydo wał zrezygnować z poprzedniego pro jektu zorganizowania mistrzostw nar ciarskich Wilna na Karolinkach. Zawody odbędą się więc ostatecznie na Rowach Sapieżyńskich. Start i meta przy schronisku narciarskim. Start biegu panów o godz. 11, a biegu pań o godz. 12. Odprawa zawodników i lo sowanie numerów nastąpi w piątek o godz. 19 w sali Ośrodka W. F.

Wczoraj odbyły się ostatnie treningi wszystkich czołowych skoczków wileńskich. Warunki techniczne na skoczni antokolskiej były bardzo dobre. Najlepsze skoki mieli. Kelm, Burda i Zajewski. Wszyscy ci zawodnicy skakali ponad 30 mtr. Konkurs skoków o mistrzostwo odbędzie się w niedzielę o godz. 12.

Mistrzostwa narciarskie Wilna budzą zrozumiałe zaciekawienie. Zapewne w dniu konkursów zbierze się u stóp skoczni antokolskiej sporo publiczności.

Pojedynek Lendzina z Bagińskim

Wyznaczone już zostały pary poszczególnych spotkań zawodów eliminacyjnych w boksie. Zawody, jak już podawaliśmy, odbędą się w niedzielę o godz. 18 w sali Ośrodka Wych. Fiz. w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4.

W wadze muszej Lendzin spotka się z Bagińskim. Obaj są dobrze znani na grun cie wileńskim i obaj mają równe szanse zwycięstwa. Za Lendzinem przemawia lepsza technika, a za Bagińskim siła fizyczna. Bagiński jest jednak zawodnikiem, który nie umie walczyć czysto. Powinien więc uważać, żeby nie został zdyskwalifikowany przez sędziego ringowego. Walka ta będzie niewątpliwie bardzo ciekawa. Trzeba wiedzieć, że zawodnicy ci od dawna już rywalizują między sobą.

W wadze koguciej weteran pięściarstwa wileńskiego Łukmin spotka się z Nowickim. Wszystko przemawia za tym, że zwycięży Łukmin, ale niespodzianki nie są wykluczone. Tutaj również spotka się technika z siłą fizyczną. Łukmin znacznie poprawił się i dzisiaj, kto wie, czy nie jest najlepszym technikiem Wilna. Jego uniki i walka w zwarciu jest godna uznania. Niech patrzą młodsi za wodnicy, jak walczy Łukmin, a sporo skorzystają.

W wadze piórkowej Kulesza walczyć będzie z Radzickim. Obaj są znani. Trudno powiedzieć, który z nich zwycięży. Kulesza powinien umiejętnie rozłożyć swe siły, żeby móc walczyć jeszcze w trzeciej rundzie. — Radzickiego znamy jako boksera bardzo wytrzymałego i walczącego nadzwyczaj ambitnie.

W wadze lekkiej Dębski z WKS Śmigły rozegra pojedynek z Morawskim. Powinien zwyciężyć Dębski.

W wadze półśredniej Iwański walczyć będzie z Wildą. W ostatnich czasach Iwański spadł z formy. Zobaczymy, jak wypadnie teraz. W każdym bądź razie spotkanie Iwańskiego z Wildą będzie nie mniej ciekawe od meczu Lendzina z Bagińskim.

W ostatniej walce dnia spotka się Poliksza z Polakowem. Więcej walczył w tym sezonie Poliksza, który musi pokonać Polakowa.

Tak mniej więcej przedstawiają się horoskopy niedzielnych zawodów. Przypominamy, że program przewiduje również spotkania „I kroku pięściarskiego". W ringu sędziować ma Zygmunt Kaleński.

30 stycznia w Wilnie walczyć mają pięściarze Floty z Gdyni względnie z Gryfu Toruńskiego.

Walne zgromadzenie sędziów piłkarskich

Walne Zgromadzenie Sędziów P. N. Wil. Okręgu odbędzie się w dniu 30 stycznia rb. o godz. 10 w pierwszym a o godz. 10,30 w drugim terminie bez względu na liczbę sędziów obecnych, w lokalu Ośrodka WF i PW w Wilnie (ul. Ludwisarska Nr. 4, na parterze).

Z życia tych którzy gwiżdżą

Stosownie do Reg. WSS OZPN par. 5 pkt. 17 wszyscy sędziowie WSS Wil. OZPN do dnia 20 stycznia br. nadeślą swoje legitymacje do WSS Wil. OZPN — ul. Kolejowa 1—4, celem przedłużenia względnie wystawienia nowych na rok 1938.

Komunikujemy, że nadeszły zamówione Regulaminy dla sędziów p. n. z WSS PZPN. Jest to zbiór wszystkich regulaminów WSS PZPN i WSS OZPN regulujący wszystkie dziedziny życia organizacyjnego.

Poleca się wszystkim pp. sędziom nabycia w Sekretariacie WSS iWl. OZPN, ulica Kolejowa 1—4, w cenie 1 zł. za egz.

Opłatę można uiszczać również znaczkami pocztowymi w wymienionej kwocie przy zamówieniu listownym.

Wydział Spraw Sędziowskich Wil. OZPN uchwałą z dnia 13. 10. 1937 r. ukarał naganą sędziego pr. Rywosza Eliasza za dwukrotne nie usprawiedliwione nieprzybycie na linie na wyznaczone zawody.

Ponadto uchwałą z dnia 20. 10. 1937 r. ukarał naganą sędziego pr. p. Nowickiego Mieczysława za opóźnione rozpoczęcie pro wadzenia zawodów, przez co spowodował do grywkę następnych zawodów.

W związku z nadesłanym usprawiedliwieniem, udzieloną naganę sędziemu rz. p. Kisielowi Andrzejowi (komunikat WSS Wil. OZPN Nr. 4, pkt. 3) za nienadesłanie w terminie sprawozdania sędziowskiego — anuluje się.

Bieg na przełaj z udziałem 2.500.000 zawodników

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, dnia 27 lutego ma się odbyć w Niemczech jedyny w swoim rodzaju, bez wątpienia największy w dziejach sportu, bieg na przełaj, w którym weźmie udział 2.500.000 osób. Bieg oczywiście odbywać się będzie w różnych miejscowościach i na różnych dystansach, zależnie od płci i wieku uczestników.

Przewidziany jest dystans od 1000 do 2000 metrów. Wiek uczestników został ograniczony dla kobiet do 25 lat, a dla mężczyzn do 35.

Impreza ta wywołała w Niemczech zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza, że dotychczas w żadnej imprezie na świecie nie zanotowano tak masowego udziału zawodników. Przypominamy, że największa w Polsce impreza: Narodowe Biegi na przełaj gromadzą od 20 do 25 tysięcy zawodników.

Pani z towarzystwa ukrywała bandytę w Górach Szyszkińskich

Brukowa literatura często opisuje stosunki pań z towarzystwa z bandytami. W iluż to kombinacjach, w iluż to najrozmaitszych wariantach „szanowna pani" z towarzystwa opiekuje się zbiegłym przestępcą i ratuje go przed pościgiem sprawiedliwości narażając na szwank swoje dobre imię.

Właśnie taką sprawę, jakgdyby żywcem wyciętą z sensacyjnej powieści, rozpoznawał wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie.

Tło tej sprawy jest następujące:

Policja wileńska od dłuższego czasu poszukiwała bezskutecznie niebezpiecznego przestępcę, groźnego włamywacza Antonie go Wotczysa zabójcę restauratora Jezierskiego. Agzkolwiek otrzymywane przez policję informacje wyraźnie świadczyły o tym, że Wotczys ukrywa się w Wilnie, to jednak w ciągu kilku miesięcy nie można go było ująć. Wreszcie aresztowano go w melinie, którą sporządził sobie w Górach Szyszkińskich. W czasie rewizji znaleziono przy nim dwa rewolwery oraz wiele produktów spożywczych. Nie zabrakło nawet czekolady i ciastek.

W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, że mordercy przynosiła jedzenie niejaka Tatiana K, nadobna pani, która wciąż i stale odwiedzała jego kryjówkę i otrzymała nawet od zbira podarunek w postaci złotego zegarka.

K. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Wczoraj zasiadła ona na ławie oskarżonych, tym razem jednak nie jako K., lecz jako Tatiana L., bowiem w międzyczasie wyszła za mąż. Mąż przysłuchiwał się rozprawie sądowej.

— Co panią łączyło z Wotczysem? — pyta sędzia oskarżoną.

— Przynosiłam mu jedzenie, bo terorysował całą okolicę. Byłam w strachu!

— A czy złoty zegarek w prezencie przyjęła pani również pod terorem?

Tatiana czerwieni się i w odpowiedzi pada jakieś niewyraźne zdanie.

— A czy przystojny był z tego Wotczyca mężczyzna? — dalej sędzia pyta.

— Nic sobie... pada odpowiedź.

Właścicielka domu w którym Tatiana mieszkała, p. Kondratowiczowa wali „prosto z mostu"

— Ależ wysoki sądzie, ta Tatiana to latała i latała do tego zbója...

Sąd skazał Tatianę na 5 miesięcy więzienia z artykułu 240 KK, za ukrywanie przestępców.

Skazana zapowiedziała apelację.

Ogłoszenie o sprzedaży z licytacji instrumentów muzycznych

Baranowicki Pułk Piechoty ma do sprzedania używane instrumenty muzyczne — 1 piccolo, 1 flet C, 1 klarnet Es, 2 klarnety B, 5 kornet B, 1 corno es, 2 tenor B, 2 alt es, 1 puzon, 1 baryton, 1 bas B, 1 bas es. Sprzedaż odbędzie się w drodze licytacji najwięcej dającemu w dniu 31 stycznia 38 r. o godz. 10 w sali świetlicy żołnierskiej Baranowickiego Pułku Piech. Szczegółowe informacje zasięgać u kapelmistrza orkiestry Baranowickiego Pułku Piech. w koszarach im. Kościuszki codziennie o godz. 11.

Film przestaje być sztuką w polskim ustawodawstwie podatkowym

Właściciele kinoteatrów zostali ostatnio mocno zaniepokojeni nowym projektem ustawy o podatku obrotowym, który ma być wkrótce wniesiony do laski marszał kowskiej. W projekcie tym zwolniono od podatku obrotowego „czynności stanowiące twórczość bądź działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną", a więc — „przedstawienia sceniczne i choreograficzne oraz produkcje wokalne i muzyczne z wyjątkiem tego rodzaju produkcji, wykonywanych w zakładach gastronomicznych oraz z wyjątkiem wyświetlania filmu, choćby połączonego z innego rodzaju produkcjami".

To stanowisko ustawodawstwa podatkowego jest zupełnie inne od tego, któ re zajął Sejm polski w roku 1935. Mianowicie podczas nowelizacji ustawy o prawie autorskim film uznano za dzieło sztuki.

Właściciele polskich kinoteatrów uważają projekt ustawy o podatku obrotowym za wysoce krzywdzący dla siebie i zabiegają usilnie o zmianę stanowiska w sprawie filmów.

Szerokie rzesze widzów kinowych, w roku 1936 — 45.624.000 osób, może o tyle zaniepokoić projekt ustawy, że wprowadzenie jej w życie może pociągnąć za sobą zwyżkę cen biletów kinowych.

Przetarg

Komisja Gospodarcza dla więzienia na „Łukiszkach" w Wilnie zawiadamia, że w dniu 29 stycznia 1938 r. o godz. 12 odbędzie się przetarg w więzieniu w Wilnie na „Łukiszkach" na dostawę artykułów żywnościowych na miesiąc luty, marzec i kwiecień 1938 r. dla Karnego Ruchomego Ośrodka Pracy Nr 7 w Kraśnem n. Uszą.

Bliższych informacyj udziela kierownik Działu Gospodarczego w/w. więzienia codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach: od 10 do 15.

Składanie ofert do dnia 29 stycznia 38 r. w więzieniu w Wilnie na „Łukiszkach". Komisja zastrzega sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferenta, chociażby ceny były niższe.

Komisja Gospodarcza.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 25, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35 Lida, ul. Górnia ńska 8, tel. 166 Baranowicze, ul. Ułańska 11 Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyrazy, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis.